



W szkołach praca wre

Nie wszyscy mają wakacje. W czasie, kiedy dzieci wypoczywają, w szkołach praca wre. To właśnie dwa letnie miesiące, kiedy placówki szkolne świecą pustkami, zwykle wybiera się na przeprowadzenie koniecznych remontów i napraw. Polskie szkoły też przerabiają taki scenariusz.

W tym roku prace mają miejsce na przykład w Cierlicku, gdzie wymieniany jest dach tamtejszej polskiej podstawówki, w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu czy Gródku. Czesko-cieszyńscy uczniowie po wakacjach będą mieli nowo wyremontowaną salę gimnastyczną i świeżo wymalowane klasy. W Gródku odbywa się właśnie remont kuchni oraz części ubikacji, a w tamtejszym polskim przedszkolu trwa wielkie malowanie. W polskiej szkole w Trzyńcu na Tarasie, w której od nowego roku pozostanie tylko niższy stopień nauczania, remont związany jest z wyprowadzką starszych klas i zaadaptowaniem pomieszczeń budynku, w którym mieści się także czeska szkoła, do nowych potrzeb.

– Polscy uczniowie przeniosą się do innego pawilonu. Do dyspozycji będziemy mieli jedno piętro z czterema klasami – poinformowała dyrektorka polskiej podstawówki, Jana Cieniela.

Zakrojone na wielką skalę remonty trwają właśnie w polskich szkołach w Bystrzycy i Karwinie. W starszym z dwóch budynków bystrzyckiej podstawówki wymieniane są



Dyrektor czeskocieszyńskiej PSP, Marek Grycz (z prawej), osobiście dogląda remontu sali gimnastycznej.

podłogi w części klas, umieszczana jest także nowa instalacja elektryczna. – Trwa też remont świetlicy szkolnej, wymiana wyposażenia w klaso-pracowni wychowania muzycznego i remont łazienek w budynku przedszkola. Gotowe jest już nowe boisko szkolne z wymienioną nawierzchnią – wyjaśnił wicewójt Bystrzycy i przyszły dyrektor szkoły, Roman Wróbel. Wszystkie te inwestycje kosztować będą gminę około 4 mln koron.

Podobną sumę przeznaczyło w

tym roku miasto Karwina na remonty w polskich placówkach. We Frysztacie, gdzie stoją obok siebie polska szkoła i przedszkole, trwają właśnie prace. Wymienione zostaną wszystkie okna w przedszkolu i część okien w budynku szkoły. Poza tym w podstawówce ma miejsce wymiana instalacji elektrycznej na jednym z pięter, a zmian na lepsze doczeka się także pracownia komputerowa. – Teraz każdy pracownik szkoły będzie mógł korzystać z dowolnego komputera. Po zalogowaniu się otrzyma dostęp do wszystkich swoich danych, lekcji, prezentacji itd. Remonty będą kontynuowane – powiedział dyrektor Tomasz Śmiłowski.

Podobnie wygląda to w większości szkół. Gmina rzadko kiedy znajduje pieniądze od razu na generalny remont, wiele zależy także od stosunków szkoły z samorządowcami.

– Budynek naszej szkoły wymaga jeszcze wielu napraw, na szczęście współpraca z gminą układa nam się dobrze i zawsze znajdują się

jakieś pieniądze na remonty – przyznał dyrektor polskiej podstawówki w Gródku, Kazimierz Cieślak. Kolejny już rok remontu nie doczekała się natomiast polska placówka w Suchoj Górnej. – Przede wszystkim trzeba zrobić nową elewację i wymienić okna. Wnętrze szkoły przeszło generalny remont dwa lata temu, ale z zewnątrz naprawa jest już konieczna – wymienił potrzeby dyrektor Bohdan Prymus. Sęk w tym, że gmina od kilku lat stara się o dotację państwową na remont szkoły. Na razie nie udało jej się uzyskać. Remont jest więc odwołany z roku na rok. W tej chwili trwają jedynie przygotowania do modernizacji boiska szkolnego. – Postanowiliśmy jeszcze w tym roku wymienić okna z własnych funduszy, a jeśli znów nie dostaniemy dotacji, będziemy musieli stopniowo sami finansować naprawy – zadeklarował wójt Suchoj Górnej, Jan Lipner.

Prawdopodobnie wszędzie uda się zakończyć remont przed rozpoczęciem roku szkolnego.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Tydzień Kultury Beskidzkiej tuż, tuż...

Już tylko tydzień został do rozpoczęcia 46. Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Impreza tradycyjnie już, wbrew nazwie, nie potrwa siedem, ale dziewięć dni. Jak powiedział nam Leszek Miłoszewski, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej – głównego organizatora imprezy, co roku na TKB są nowości, ale nie takie, które by zmieniały charakter imprezy.

– Liczba głównych estrad pozostała bez zmian. Koncerty odbywać się będą w Makowie Podhalańskim, Oświęcimiu, Szczyrku, Wiśle i Żywcu. Główne imprezy towarzyszące są takie same. Nowe są przede wszystkim zespoły. Jeśli zagraniczny zespół powraca na TKB, to po kilku latach. Tak powraca w tym roku zespół z Chorwacji, który kilka lat temu zdobył Grand Prix Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych. Jest coraz mniej krajów, których reprezentanci nie występowali na TKB. Należy do nich między innymi Indonezja. Z egzotycznych krajów pojawiają się przedstawiciele Kolumbii i chyba po raz pierwszy z Ekwadoru – stwierdził Leszek Miłoszewski.

TKB to jednak nie tylko koncerty główne. Na przykład w Wiśle codziennie o godz. 11.00 w centrum będą występować kapele i grupy śpiewacze, trwać będzie także jarmark regionalny. – TKB w Wiśle rozpocznie się tradycyjnie od barwnego korowodu, który w sobotę 1 sierpnia przemarszeruje ulicami Olimpijską, 1 Maja, by dotrzeć na pl. Hoffa. Początek o godz. 17.00. Godzinę później rozpoczną się pierwsze występy. Wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny – powiedziała Izabela Pustówka, dyrektorka Wiślańskiego Centrum Kultury.

W ramach TKB w dniach od 7 do 9 sierpnia w Jabłonkowie odbędzie się 62. Gorolski Święto. Już za tydzień poświęcimy temu wydarzeniu dużo miejsca na łamach „Głosu Ludu”. (wot)

ZDARZYŁO SIĘ

Strażacy walczą o medale

W Ostrawie trwają przez cały tydzień międzynarodowe zawody strażackie CTIF 2009. Osobno oceniani są amatorzy – członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, osobno zawodowcy. Na czwarte piętro wieży treningowej spośród amatorów najszybciej wspięli się Czesi, w grupie zawodowców – Białorusini i Rosjanie. Czech Karel Ryl, reprezentant województwa morawsko-śląskiego, który w tej dyscyplinie uplasował się na czwartym miejscu, pobił po 19 latach czeski rekord Josefa Pěnčy. Ryl wspiął się na wieżę w czasie 13,58 sek. Organizator zawodów – CTIF – to największa międzynarodowa organizacja strażaków, założona w Paryżu w 1900 roku. Jej członkami są strażacy z 43 krajów. (dc)

reklama

WAKACYJNY ANGIELSKI

Tygodniowe kursy dla dzieci od 7 do 15 lat
SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA!

DZWOŃ: 728 756 623

ABC Simple English

Al. Masaryka 51/27
Czeski Cieszyn
SUMMER TIME CAMP

Masz ciekawą ofertę?
Chcesz zaprosić do swojego stoiska?

ZAREKLAMUJ SIĘ
w sobotę 1 sierpnia 2009

W DODATKU GŁOSU LUDU
O GOROLSKIM ŚWIĘCIE



Powtórka GRATIS!
Dzwoń: 775 700 896

POGODA

sobota



dzień: 19 do 23°C
noc: 16 do 12°C
wiatr: 4-8 m/s

niedziela
poniedziałek



dzień: 21 do 26°C
noc: 12 do 8°C
wiatr: 2-6 m/s



62. GOROLSKI ŚWIĘTO niedziela 9 sierpnia 2009

Między półką a plackami odwiedź

STOISKO «GŁOSU LUDU»

Zgłoś nowego prenumeratora i wylosuj nagrodę!

- ▶ 2 weekendowe (czwartek-niedziela) pobyty dla dwóch osób z CK Pressburg w największym słowackim uzdrowisku PIEŠŤANY. *** hotel, śniadania i obiadowe kolacje w formie szwedzkich stołów
- ▶ 5 najnowszych płyt GOLEC uORKIESTRA

Taką gazetę warto mieć!

ZAPRASZAMY!



KRÓTKO

Gorące pogotowie

OSTRAWA (dc) – Upały panujące w ostatnich dniach przełożyły się na wzrost liczby osób potrzebujących pomocy pogotowia ratunkowego. Podczas gdy średnia liczba dziennych wyjazdów pogotowia wynosi na terenie całego województwa morawsko-śląskiego ok. 230, w środę i czwartek przypadków było o kilkadziesiąt więcej. Pomocy lekarskiej potrzebowały najczęściej osoby, które zasłabły. Najwięcej przypadków zasłabnięć odnotowano na ulicach i parkingach (ale też na pływalniach), głównie wśród osób w wieku średnim i starszym. Pogotowie wyjeżdżało jednak również do 14-letniej dziewczyny, która zemdlała w kolejce do kasy na basenie. Pomoc była potrzebna ponad setce osób chorych na serce i drogi oddechowe, których stan zdrowia podczas upałów się pogorszył. Ciekawy był przypadek 73-letniego mężczyzny, który gorący czwartkowy wieczór spędzał w... saunie. Na skutek ogólnego przegrzania organizmu wystąpiły u niego problemy zdrowotne.

Do Gogolina z kuchnią

JABŁONKÓW (kor) – Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Średnich Przedsiębiorczości i Usług w Jabłonkowie szykują się do wyjazdu do Gogolina. W tym partnerskim mieście stolicy zaolziańskiej góralszczyzny za tydzień odbędzie się dwudniowa impreza Dni Kulinarne Europy, przebiegająca w ramach transgranicznego projektu „Przez łożądek do wspólnoty”. Biorą w nim udział partnerskie miasta Gogolina m.in. z Ukrainy i Niemiec. Jak powiedział nam wiceburmistrz Stanisław Jakus, który stanie na czele jabłonkowskiej ekipy, młodzież zaprezentuje na imprezie dania kuchni śląskiej i czeskiej. – Dla młodych będzie to też szansa okazja do nawiązania kontaktów z rówieśnikami z innych krajów Europy – stwierdził Jakus. Dodął, że w programie kulturalnym wystąpi też orkiestra dęta Jablunkovanka.

Hawaje w Bystrzycy...

Inicjatywy Klubu Młodych działającego przy Miejskowym Kole Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Bystrzycy są bardzo różnorodne i jego członkowie nieustannie przychodzą ze świeżymi pomysłami. Świetnym na to dowodem była impreza zorganizowana w minioną sobotę w bystrzyckim Parku Q, która nazwana została Hawaj Party.

Pomysł na zabawę w stylu egzotycznym zrodził się już w zeszłym roku w głowach czterech dziewczyn z bystrzyckiego Klubu: Kasi Kantor, Agi Adamik, Lucki Brannej oraz Zuzki Samiec, wtedy to wraz z pomocą dalszych klubowiczów dziewczyny zorganizowały pierwszą edycję tej wakacyjnej imprezy. W tym roku było już do czego nawiązywać i bystrzyczanom udało się jeszcze bardziej podnieść poprzeczkę w szczególnej organizacji całej imprezy. Pod zadaszeniem Klubu Q



To nie Hawaje, ale Bystrzyca.

stworzona została sztuczna plaża, arena całej imprezy, na którą zużyto aż 30 ton piasku. Właśnie tutaj goście mogli bawić się przez cały wieczór, brodząc bosymi stopami w piasku. Bar oryginalnie nazwany „Waiki pai' pai” oferował najróż-

niejsze odświeżające drinki. Goście mogli skosztować też potraw przyrządzonych na egzotyczny sposób przez kucharza Filipa Heczke, które elegancko serwowane były w restauracji „Aholehole”.

Na hawajskiej plaży w Bystrzy-

cy zjawilo się około 150 osób, reprezentujących różne pokolenia i regiony Zaolzia. Goście bawili się na piasku do późnych godzin nocnych. Zabawie pomagała muzyka taneczna, co jakiś czas przerywana przez konferansjera Marcina Czudka, który kolejno zapowiadał przygotowane punkty programu. Na piasku więc nie zabrakło wesolych gier i zabaw. Najmłodszy uczestnicy rywalizowali w budowaniu budowli z piasku, odbyły się improwizowane zawody w surfing, wybierano najsympatyczniejszego Hawajczyka i Hawajkę itp. Wystąpiły też dziewczyny z gimnazjalnej formacji tanecznej Dance For Fun z programem tematycznie dostosowanym do hawajskiej atmosfery. Po zmroku zaś na plaży pojawiło się znane już na Zaolziu Fireshow w wykonaniu wędryniaków.

Klubowicze z Bystrzycy udowodnili, że dzięki ciekawemu pomysłowi i zapałowi do pracy, Hawaje na jedną noc mogą powstać także w Bystrzycy. Miejmy nadzieję, że to początek nowej lipcowej tradycji. **TOMASZ PUSTÓWKA**

Zamiast narzekać, pomóż miastu

Chcesz mieć oświetloną ulicę, kanalizację albo równy asfalt przed garażem?

W Cieszynie to żaden problem. Pod warunkiem, że... dorzucisz się do miejskiej inwestycji.

Nad Olzą coraz większym powodzeniem cieszą się tzw. lokalne inicjatywy społeczne. Polegają one na tym, że mieszkańcy chcący mieć oświetlone ulice albo kanalizację, dorzucają się do miejskiej inwestycji. Wyciągając pieniądze z własnych kieszeni, nie muszą czekać

wieki, aż miasto zainstaluje latarnie czy położy kolektor sanitarny.

– *Takie inwestycje traktowane są priorytetowo* – potwierdza Włodzimierz Cybulski, wiceburmistrz Cieszyna.

Lokalne inicjatywy realizowane są w Cieszynie od 2001 roku i cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Z pomocą mieszkańców zrealizowano już 23 inwestycje. Wybudowano drogi, parkingi, wykonano oświetlenie ulic oraz kanalizację. Dziś, jak wynika z miejskich statystyk, korzysta z nich ponad 1500 mieszkańców.

Jednym z najlepszych przykła-

dów współpracy miasta z mieszkańcami jest ul. Miedziana. Dziewięciu mieszkańców nie mogło doczekać się, aż miasto zrobi im porządną drogę, więc w 2007 roku sami się na nią zrzucili. Dzisiaj sąsiedzi patrzają na nich z zazdrością. Gruntowna przebudowa 240-metrowej ulicy kosztowała 160 tys. zł. 130 tys. zł dało miasto, resztę wyłożyli mieszkańcy. – *Przez 10 lat psioczyliśmy, że remont ulicy jest w gestii miasta. W końcu jednak uznaliśmy, że lepiej coś zrobić, niż tylko gadać* – tłumaczy jeden z mieszkańców.

Władze chętnie wspierają takie inicjatywy przekonując, że tak

jest taniej dla miasta, a ludzie lepiej dbają o swoją okolicę, bo zainwestowali w nią własne pieniądze. – *Kiedyś były komitety społeczne, dziś są lokalne inicjatywy. I one się sprawdzają. Miasta nie jest stać na wszystko, a dzięki wkładowi mieszkańców, niektóre inwestycje można zrealizować szybciej* – dodaje Włodzimierz Cybulski.

Obecnie w ramach miejskiego programu budowane będzie oświetlenie przy ul. Krokusów i Długiej. Ponadto planowane jest rozpoczęcie budowy sieci wodociągowej przy ul. Kruczej oraz Skrzypka.

(Gazetacodzienna.pl)

FREAK SHOW
Telefon do Boga

Prawdę powiedziawszy nagłówek, który walnął mi w ślepia po otwarciu gazety, był na tyle śmieszny i zaskakujący, że mógłbym go po prostu napisać piętnaście razy pod rząd i oszczędzić sobie pracy z tworzeniem felietonu. „Ojciec Rydzyk, szef Radia Maryja, uruchamia nową sieć telefonii komórkowej”. Wystawienie piłki na smecz, wypięcie pośladek do ironicznego kopniaka.

Od dzisiaj już nigdy nie musimy zastanawiać się nad tym, w jaki sposób rozmawiać z Bogiem. Co więcej – znamy nawet koszty takiej rozmowy (bez VAT)! Połączenia do niektórych studiów Radio Maryja i telewizji Trwam będą nawet darmowe, można więc zaoszczędzić więcej funduszy i następnym razem wysłać pokaźniejszą sumę na wsparcie rydzikowskiego radia, telewizji, szkoły w Toruniu, limuzyn, willi, prywatnego odrzutowca i zakładów produkcji moheru. Każdy ofiarodawca otrzyma koszulkę z napisem „Kocham Trwam – wszystko dam”. W następnej fali Rydzyk planuje stworzenie sieci radiomaryjnych fastfoodów (rydzburgery i pierniki toruńskie), własnej marki odzieży sportowej i fabryki mebli – przede wszystkim klęczników przed telewizory.

To jednak nie jedyny sukces medialny ojca dyrektora – w internecie po-



całkowicie w polskich rękach i że polski kapitał nie będzie wypływał za granice. Innymi słowy – „telefonie polska dla Polaków”, „nie będzie Niemiec pluł nam w komórkę”, ewentualnie „daj się obdrzeć ze skóry przez swoich”. Fani Radia Maryja, którzy gromko oklaskiwali słowa skierowane do murzyńskiego misjonarza, przyklaskują także idei wyłącznie polskiej sieci – w internecie przeczytałem, że „to dobra inicjatywa, wyrośnie konkurencja żydowskiemu właścicielom sieci komórkowych”.

Co za sytuacja, co za ludzie – nie pozostaje mi nic innego, tylko pójść napisać SMS-a do Stwórcy, aby coś z tym zrobić.

darek.jedzok@gmail.com

FELIETON DARKA JEDZOKA

Gmina zapłaci

Stonawa organizuje co roku dla swych mieszkańców własne tygodniowe wczasy. W tym roku odbędą się we wrześniu w hotelu Kahan w Górnej Beczwie. Każdy mieszkaniec, który zgłosi się na wycieczkę, otrzyma zniżkę w wysokości 400 koron. Przysługuje ona również dzieciom. Ponadto ratusz zapłaci za autobus, który odwiezie uczestników na miejsce wypoczynku i przywiezie z powrotem. W przypadku, gdy będą wolne miejsca, mogą wyjechać również osoby spoza Stonawy. Dla nich jednak wyjazd jest droższy – oprócz pełnej ceny zakwaterowania i wyżywienia, muszą one opłacić koszty przejazdu i organizacji wycieczki. **(dc)**

GL-032

gazeta
codzienna.pl
Już dwa lata on-line!

Urodzinowa promocja reklam!
Sprawdź naszą ofertę.
Już od 50 zł - tygodniowo!

Kontakt: Maciej Dżugan tel. (00 48) 602-628-823, e-mail: m.dzugan@gazetacodzienna.pl

MOIM ZDANIEM

Młode wilczki lustrują

JACKA SIKORY



Nigdy nie byłem zwolennikiem tzw. grubej kreski. Uważam, że ludzi trzeba rozliczać z tego, że w czasach komuny czasami zachowywali się paskudnie. Pomimo wszystko jednak fala lustracyjna, jaka zalała niedawno fora dyskusyjne na stronach internetowych Kongresu Polaków, poniekąd mnie zaskoczyła. Bo Zaolziaków zaczęła lustrować młodzież. I część młodych wilczków uważa lustrację za panaceum na wszystko, co im akurat na Zaolziu się nie podoba.

Dlaczego uważam, że lustrację odkryła właśnie młodzież? To proste – nasza generacja, a więc ludzie, którym stuknęła już czterdziestka, swoją gorączkę lustracyjną mają już raczej za sobą. Bo to przecież przed niespełna 20 laty odkryliśmy tzw. spisy Cibulki. Spisy agentów i współpracowników komunistycznych czechosłowackich służb specjalnych, StB, zaczęły się w odcinkach pojawiać w czasopiśmie „Rudé Krávo”, które wydawał były brneński dysydent, Petr Cibulka.

Przypomnę sobie, że ja także z drżącym w rękę piórem zagłębiałem się w ich lekturze. Podobnie zresztą jak wszyscy koledzy. Szukaliśmy, oczywiście, nazwisk Zaolziaków, a także nazwisk czechosłowackich celebrytów, kolegów ze studiów czy z wojska. A potem często mijaliśmy na ulicy tych, których znaleźliśmy, z szyderczym uśmiechem na ustach. Staraliśmy się nie przysiadnąć do nich w knajpie. Po pewnym czasie jednak zaczęliśmy z nimi rozmawiać. Pytać, jak to właściwie było. Część z nich zgodziła się opowiedzieć nam o swoich przygodach z bezpieczeństwem. Wielu z nich

zrozumieliśmy... Innym nie odpuściliśmy nigdy...

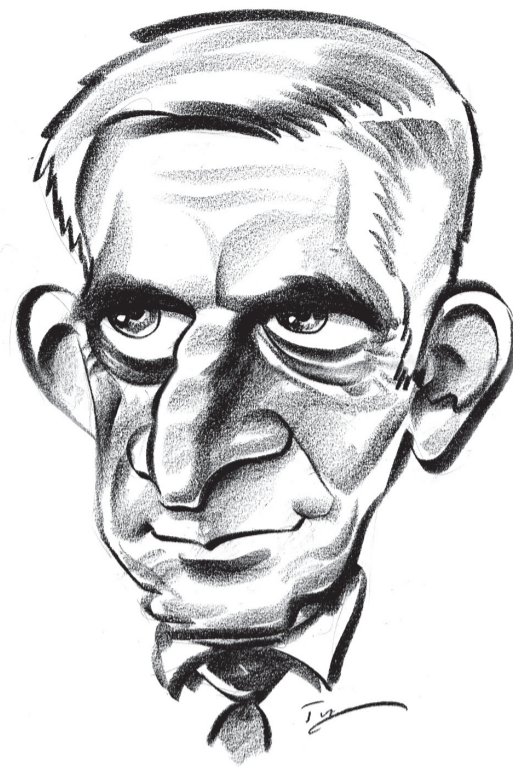
Bo my też żyliśmy za komuny. Wiedzieliśmy, że wtedy żyło się w strachu, że ludzie bali się o losy swoje, swojej rodziny. Że wielu ludzi udało się esbekom złamać posługując się szantażem, stosując groźby. Z dyskusji na forum Kongresu można zaś wywnioskować, że obecnie dyskutują ludzie, którzy o czasach komuny wiedzą najwyżej z gazet lub książek, z opowiadań – często niepełnych – swoich rodziców, dziadków. Korzystają przy tym z anonimowości, mogą zatem bezkarnie przyłożyć każdemu. Ta anonimowość mi się jednak nie podoba, bo odpowiedzi „anonimowie” wymagają do konkretnych osób. Nie od wszystkich zresztą, tylko od tych, które im się akurat w tym czasie nie podobają. Zawartość stron internetowych svazky.cz, którą odkryli, traktują zatem wybiórczo. I zapominają, że co nazwisko, to człowiek i indywidualny los.

Nie wiedzą też, że wielu nazwisk tych, co donosili na bliźnich, w spisach nigdy nie znajdują. Bo donoszenie i informowanie o nastrojach wśród znajomych należało do obowiązków na przykład organizacji partyjnych Komunistycznej Partii Czechosłowacji – od najbliższego szczebla. I nie tylko ich.

Proponuję zatem, żebyśmy nie lustrowali „na dziwo”. Pozostawmy lustrację fachowcom, historykom. Poczekajmy na ich opracowania.

sikoraj@glosludu.cz

W KRZYWYM ZWIERCIADLE



Rys. TIGRAN VARDIKYAN

JERZY BUZEK,
przewodniczący Parlamentu Europejskiego

PRZECZYTANE

Jerzy Buzek w rozmowie z Katolicką Agencją Informacyjną

Jakie nadzieje i obawy wiąże pan ze swoją funkcją?

Chciałbym, żeby 2,5 roku najbliższej kadencji Parlamentu Europejskiego oznaczało zbliżenie się instytucji unijnych do mieszkańców wszystkich krajów europejskich. W Brukseli i Strasburgu decydujemy o większości spraw, które później są ważne dla każdego obywatela. Dlatego istotne są udział w wyborach i zainteresowanie mieszkańców problemami unijnymi.

O rozszerzeniu zdecydowali w dużej mierze politycy, a teraz chodzi nam o prawdziwą integrację, w której ważni są przede wszystkim obywatele. Wielkie nadzieje wiąże z polską prezydencją – przewodnictwem Polski w Unii. To będzie w drugiej połowie 2011 roku. Najbliższe wyzwania zaś to zapewnienie dostaw gazu i prądu dla każdego mieszkańca i przezwyciężenie kryzysu.

Na ile kryzys finansowy będzie służył jednoczeniu się naszego kontynentu? A może będzie ten proces osłabiał?

Kryzys finansowy wspiera nasze

porozumiewanie się. Już dziś wiadać, że razem jest nam łatwiej go przezwyciężyć. Ważne jest, byśmy wprowadzili jasne kryteria przeciwdziałania kryzysowi, które zapobiegą protekcjonizmowi, czyli wybiórczemu działaniu na rzecz konkretnych firm w konkretnych krajach. Należy ratować miejsca pracy i chronić możliwość rozwoju tych regionów Europy, które – pozbawione dużych firm i zakładów – miałyby bardzo złą i niepewną przyszłość.

Pan należy do ugrupowania Europejskiej Partii Ludowej, czyli chrześcijańskiej demokracji. Na ile – ma pan już

duże doświadczenie w pracy parlamentarnej – wartości chrześcijańskie inspirują obecnie politykę europejską?

Boleję nad tym, że polityka europejska trochę wypiera się swoich chrześcijańskich wartości. Uważam za niezbędną pamięć o tym, na jakich zasadach i wartościach została zbudowana Europa.

Dla mnie zasady związane z całą tradycją, kulturą, a przede wszystkim wiarą chrześcijańską mają podstawowe znaczenie, także dla przyszłej tożsamości i rozwoju Europy.

Jakie miejsce w debacie nad

dniem dzisiejszym i przyszłością naszego kontynentu powinny zajmować Kościoły chrześcijańskie i inne religie?

Debata z Kościołami, a także z innymi religiami nad problemami naszego kontynentu, jest niezbędną. Dialog międzykulturowy rozpoczął mój poprzednik – Hans Georg Poettering. Chciałbym to kontynuować, gdyż jest to jeden z najlepszych pomysłów w Unii Europejskiej. Zasada dialogu, szacunku dla ludzi inaczej myślących, wierzących i mających inne przekonania, jest podstawową zasadą Unii i chciałbym ją bardzo mocno wyeksponować.

FELIETON

Nasz żelazny bohater

W swoich kolonijno-obozowych, „wysmakowanych” wspomnieniach przenoszę się na Pomorze Zachodnie, gdzieś w okolicach Rewala. Są lata 70.

Nigdy dotąd nie spotkałem tzw. wojskowego osadnika, a był to podobno, po II wojnie światowej, znaczący procent nowych mieszkańców Ziemi Odzyskanych. Zajmowali poniemieckie gospodarstwa, często zrujnowane przez „sojuszników” i zaczęli wieszać „nowy” żywot. Tak więc osadnika wojskowego nie spotkałem, aż do momentu kiedy latem siedemdziesiątego któregoś tam roku, trafiłem z grupą obozu wędrownego, do pewnego szkolnego schroniska młodzieżowego na Pomorzu. Zmierzało już, kiedy trafiliśmy na nocleg do bardzo skromnego obiektu. Przez cały dzień zbierało się na burzę. Teraz wreszcie miała ona chyba nastąpić sądząc po pojawiających się błyskawicach. Schronisko składało się z murewanego budynku, kiedyś chyba mieszkalnego i dwóch drewnianych baraków. W jakimś budyńeczku obok zlokalizowano coś w rodzaju kuchni, jadalni oraz umywalni.

Przed głównym budynkiem, tuż przy wejściu, tłoczyło się kilku chłopaków z jakiegoś innego, wcześniej przybyłego obozu. Kiedy nas zobaczyli przycisnęli palce do ust, że niby mamy być cicho. W budynku trwało spotkanie. Wepchnąłem się delikatnie do środka, bardzo ciekaw tego, co tam się dzieje. W sali, w dużym pokoju właściwie, stały dwa rzędy prostych stołów, a przy nich ławki, które zajmowało około 30-40 młodych rówieśników. Wszyscy siedzieli w absolutnej ciszy. Z sufitu zwisała charakterystyczna, metalowa lampa w kształcie talerza na żupę. Ta jedna lampa oświetlała marnie całe pomieszczenie.

Na dworze zaczęła się na dobre burza. Pioruny waliły po najbliższej okolicy powodując drżenie i migotanie żarówek.

Pod ścianą, naprzeciwko drzwi, za stołem, siedział dziwny człowiek. Był wielki i straszny. Tak go zapamiętałem. Na siwej głowie miał czarną beretkę z „antenką”. Twarz miał potężną, czerwoną. Na oczach czarne, ciemne okulary. Koszula zapięta pod szyję, jakaś chyba szara marynarka i... żelazna proteza ręki spoczywająca spokojnie na stole. Odruchowo spojrziałem pod stół. A tam jakiś ogromny but-proteza. Drugą rękę miał opartą na lasce. I głos! Tubalny, potężny. Walił swym głosem. Wbił się pomiędzy uderzenia piorunów. Trafiłem na końcówkę jego opowieści o zdobyciu przez polskich żołnierzy Kołobrzegu. Tam też nasz bohater został ciężko ranny. Wcześniej opowiedział o przełamaniu niemieckiego Wahu Pomorskiego gdzieś pod Mirosławcem, gdzie SS-mani spalili żywcem, w stodole, kilkudziesięciu polskich jeńców. Potem, po wojnie, trafił do domu i miejscowości, w której teraz się znajdowaliśmy. Mówił coś jeszcze o odbudowie powojennej, o tym, że on w tym miejscu od 1945 roku... Niewiele pamiętam. Sytuacja, jakaś groza, jego widok, burza – zagłuszały słowa. Byłem jakoś przerażony.

Kiedy skończył swoje wojenne opowieści, burza dobiegała końca. Na duszną salę wtargnęło orzeźwiający, chłodny powiew. Ostatnie dwadzieścia minut poświęcił wojskowemu porządkowi na terenie schroniska i ciszy nocnej trwającej od godz. 22 00. Powiedział też, że o 22.00 wszyscy mają być umyć w łóżkach. Brzmiało to dziwnie, czuło się, że bohater spod Kołobrzegu, tak sobie trochę „pozwała” w stosunku do nas. Mieliśmy przecież swojego dorosłego wychowawcę i opiekuna. Zapewnił nas, że chociaż jest niewidomy, to „widzi”, że chociaż jest noc, to nie śpi, siedzi na podwórku i słyszy!

Na sam koniec powiedział, że jeżeli ktoś złamie panujące tu zasady, to „dosięgnie go ta ręka!”. I wałnął mocno żelazną

protezą w stół, aż wszyscy podskoczyli.

Po spotkaniu szybko znaleźliśmy się w łóżkach. Burza skończyła się. Deszcz jednak nie przestawał padać. Wychyliłem się z łóżka, żeby sprawdzić czy nasz żelazny bohater rzeczywiście siedzi na podwórku w tym deszczu. Dzisiaj już nie wiem, czy była to siła imaginacji, czy rzeczywiście siedział na krzeselku, z normalną i żelazną dłonią, wspartą na lasce. Siedział i czuwał. Strażnik „odbitego” Germanom, polskiego Pomorza. A jednak kilku ze starszych chłopaków „przeskoczyło” przez płot tej nocy. Włącznie z naszym wychowawcą, którego w środku nocy przyprawdzili kompletnie pijanego.

Obudziło nas słońce padające do baraku. Po burzy, po wieczornej i nocnej atmosferze, po żelaznym bohaterze, nie było śladu. Myśliśmy się, jedliśmy śniadanie według codziennego „menu”, czyli chleb z dżemem i mielonką. Smakowało wyśmienicie. Jakoś tak wojskowo.

Chłopcy, którzy w nocy wyprawili się do miasteczka, śmiało się i zaklinali, że „dziadka w ogóle nigdzie nie było, że bujał tylko, że pilnuje w nocy”. A ja go widziałem! Ale nic się nie odzywał, skoro „żelazna ręka” ich nie dosięgała, to może mówili prawdę?

Z miasteczka wyruszyliśmy po południu, ale „żelazny bohater” już się nie pojawił.

W ten sposób zapamiętałem już tylko jego sylwetkę siedzącą nieruchomo przed domem i wpatrującą się ciemnymi okularami w deszczową, głęboką noc.

BOGUSŁAW ŚLUPCZYŃSKI,
felietaonista Gazetycodziennej.pl



Tu nauczysz się pokory

– Pomysł na stworzenie takiego miejsca zrodził się z potrzeby realnej pomocy osobom, które po prostu nie mają się gdzie podziąć. Nie wystarczy dać komuś talerz ciepłej zupy i dach nad głową. Chodzi o to, by w życiu bezdomnych nastąpiła konkretna zmiana, by się zaangażowali, wyszli na prostą. Naszym celem jest edukacja społeczna i zawodowa – mówi Anna Kot, kierowniczka cieszyńskiego Centrum Edukacji Socjalnej.

Placówka, która ma na celu pomoc bezdomnym i bezrobotnym działa od 2001 roku. Powstała z inicjatywy Stowarzyszenia Pomocy Wzajemnej „Być Razem” oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Cieszynie, które współpracując z samorządem i Fundacją „Barka” z Poznania uruchomiły pierwszy dom dla osób bezdomnych przy ul. Błogockiej. Staraniem Mariusza Andrukiewicza, dyrektora biura Stowarzyszenia, zagospodarowano wolne magazyny oraz zamieniono je na Dom Wspólnoty i warsztaty treningu pracy, pozyskując na ten cel pieniądze miasta, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, a także darczyńców. Co ważne, przyszli mieszkańcy sami budowali sobie ten dom i stwarzali warunki do życia oraz pracy. Tak jest zresztą do dziś – wszystkie prace remontowe mieszkańcy wykonują sami.

Pijesz? Wylatujesz!

Zasady domu są proste: zero alkoholu, narkotyków i przemocy oraz wzajemny szacunek. Złamanie którejkolwiek z tych zasad wiąże się z opuszczeniem tego miejsca.

– Otrzymujemy nie tylko możliwość schronienia, pracy i zdobywania nowych umiejętności zawodowych. Nauczyłem się tu pokory i właściwych relacji z innymi. Człowiek dostaje drugą szansę. Musi tylko chcieć z niej skorzystać i dostosować się do obowiązujących zasad. Niektórzy to potrafią, inni nie – zaznacza Krzysztof Cieślak, mieszkaniec domu.

CES ma pod sobą trzy domy wspólnotowe (jeden czasowego pobytu przy ul. Błogockiej oraz dwa docelowe przy Frysztackiej i Kasztanowej), warsztaty treningu pracy (m.in. ślusarnia, stolarnia, warsztat rękodzieła artystycznego, remontowo-budowlany i pracownia krawiecka) oraz Gminne Centrum Informacji Zawodowej.

Próbnym miesiącem

O przyjęciu do domu decydują głównie mieszkańcy. Oni uczestniczą w jego tworzeniu, każdy z nich ma konkretne funkcje i zadania do wykonania. Warsztaty są dobierane w zależności od predyspozycji i umiejętności każdej osoby. GCIZ ma za zadanie pomagać w pisaniu dokumentów aplikacyjnych i szukaniu ofert pracy, kursów oraz szkoleń. – Korzystają z niego głównie mieszkańcy domów, ale mogą to zrobić również osoby z zewnątrz – podkreśla Natalia Krasucka, doradca zawodowy w centrum.



Mariusz Andrukiewicz, dyrektor biura Stowarzyszenia Pomocy Wzajemnej „Być Razem”, w warsztatach, w których pracują mieszkańcy ośrodka.

Domy utrzymują się z wpłacanych do wspólnej kasy pieniędzy mieszkańców, środków stowarzyszenia i dotacji, m.in. magistratu, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Sytuacja każdej nowej osoby podlega dokładnej weryfikacji. Po przyjęciu następuje miesiąc próbnny. Jeśli uwidacznia się problem alkoholowy, warunkiem pozostania jest leczenie w ośrodku terapii uzależnień. Przez cztery miesiące osoba ta ma czas na uregulowanie swoich spraw osobistych – pracuje wówczas w warsztatach CES. Potem istnieje możli-

wość zatrudnienia w stowarzyszeniu, na przykład w ramach robót publicznych lub – co zdarza się coraz częściej – na wolnym rynku.

– Jestem tu prawie od początku istnienia domu. Widziałem wiele takich miejsc, ale to jest wyjątkowe chociażby z powodu równorzędnych relacji między mieszkańcami a pracownikami. Oni są w pierwszej kolejności naszymi przyjaciółmi. W centrum tych działań znajduje się człowiek i jego dobro – zaznacza Marek Masalski, mieszkaniec domu.

Zaczynają od zera

Popołudniami odbywają się spotkania edukacyjne poświęcone umiejętnościom psychospołecznym, szkolenia, wykłady. Wspólnie omawiane są też sprawy związane z funkcjonowaniem domów oraz przyjęciem nowych osób. – Mieszkańcy uczą się tu dyscypliny pracy i odpowiedzialności za zleczone zadania. Zostawiają za sobą to, co było i zaczynają od zera. To nie noclegownia, ogrzewalnia, schronisko czy przechowalnia, choć spełniają czasami i taką funkcję. Przychodzą do nas osoby, które czasem spędziły wiele lat na dworcu, często są schorowane, nie mają dokumentów. Przychodzą bez nadziei na to, że jeszcze coś dobrego może ich spotkać. Dostają szansę, otrzymują pomoc, ale sami muszą wiele z siebie dać. Człowiekowi bezdomnemu potrzeba domu a nie schroniska. Warunkiem pozostania jest autentyczne zaangażowanie w zmianę swojego życia, a to nie jest łatwe – dodaje Anna Kot.

W 2008 roku z pomocy CES, które co roku odwiedzają wycieczki pracowników socjalnych z całej Polski, aby tu czerpać dobre wzory, skorzystało 1037 osób, w tym 44 stałych mieszkańców. Osób przyjmowanych interwencyjnie w ubiegłym roku było 169. Pozostałe 868 osób korzystało z różnych form wsparcia: schronienie, wyżywienie, odzież, kąpiel, doradztwo zawodowe, pomoc psychologiczna, kierowanie do innych placówek w Polsce.

JUR/Gazetacodzienna.pl

Kosa nie tylko dla mężczyzn

– Córka Janka mnie namówiła i zgłosiła. Powiedziała mi: „Tato, codziennie prawie teraz kosisz taką kosa, musisz wystartować!”. Nie mogłem jej zawieść – zwierzył się nam Antoni Wałoszek ze Stonawy, jeden z uczestników konkursu w koszeniu trawy kosą, który odbył się w niedzielę w jego wsi. I dobrze zrobił. Zwyciężył i do domu wrócił z nowiuteńką pilarką do żywopłotów.

Do koszenia trawy kosą zachęcał ongiś czytelników „Gazety Wyborczej” Adam Wajrak. – To prawdziwy ekologiczny szpan. A również znakomita zabawa i fizyczne ćwiczenie. Wiem, co piszę, bo nauczyłem się kosić wprawiając w osłupienie i zachwyt znajomych z Holandii i Wielkiej Brytanii, gdzie opowieści o koszeniu kosą należą do legend z dawnych czasów...

Podobnego zdania jest wójt Stonawy, Andrzej Feber. – Ludzie ostatnio stosują wyłącznie kosiarki – elektryczne, spalinowe. A te tylko brzęczą, hałasują. Kosa to co innego. Dlatego chcieliśmy zorganizować zabawę dla ludzi, którzy lubią, a przede wszystkim umieją posługiwać się kosą, jak nasi przodkowie. Stąd ten konkurs – powiedział nam Feber. Pierwsza edycja odbyła się w niedzielę, w ramach Odpustu Stonawskiego, organizowanego co roku z okazji święta św. Marii Magdaleny, patronki miejscowego kościoła katolickiego.

Przyznam się, że nie chciało mi się w niedzielę jechać do Stonawy. Za oknami padał drobny, ale rześisty deszcz. Udałem się jednak do pociągu. Kiedy już siedziałem w wagonie, zadzwonił do mnie fotoreporter Marek, który miał mi towarzyszyć. – Kto będzie kosił



Uczestnikom pierwszej edycji konkursu w koszeniu trawy kosą, który odbył się w niedzielę w ramach Odpustu Stonawskiego, nie straszny był deszcz.

w deszczu? Tak przecież nie można – kusił do pozostania w Czeskim Cieszynie. Dał się jednak namówić na wyjazd do Stonawy i czekał z samochodem w Olbrachcicach.

I to ja miałem rację. Bo kiedy nasz samochód podjechał pod Urząd Gminy w Stonawie, wychodzili z niego organizatorzy i kilku kosiarzy. Już z kosami. Udaliśmy się wraz z nimi na łąkę przy drodze. Jak powiedział nam wcześniej wójt Feber, władze wsi „odpuściły” jej właścicielowi wiosenne koszenie. Teraz łą-

ka była rozdzielona na poletka o wymiarach 4x8 metrów. Te czekały na kosiarzy.

– Do wzięcia udziału w konkursie namówiła mnie córka Janka. Nie mogłem jej zawieść – zwierzył się nam jeden z zawodników, Antoni Wałoszek ze Stonawy. Kiedy wykłapywał i ostrzył kosę, śledziła go bacznie nie tylko córka, ale też syn Roman. – Ojciec na pewno nie zawiedzie. Ma praktykę – zapewniał nas Roman. Potomkowie zgłosili do konkursu także jedyną przedstawicielkę

plci nadobnej, która postanowiła zmierzyć siły z pięcioma mężczyznami. – Nie wytrzymałabym z nimi w domu – powiedziała „Głosowi” Emilia Kiedroń, pochodząca z Nydku. – Kiedy przyprowadziłam się do Stonawy, mieliśmy krowę. Trzeba się było nauczyć kosić kosą.

Później już piątka kosiarzy (bo szósty, ostatni dołączył do nich dopiero po 10 minutach) stanęła przed poletkami. – Na jego skoszenie macie 15 minut. Liczy się jednak nie czas, ale jakość wykonanej pracy – poinformował zawodników Kazimierz Cholewa, jeden z pięciu miejscowych rolników, „siedloków”, którzy oceniali pracę kosiarzy. Sam przyznał, że chociaż umie kosić kosą, korzysta jednak raczej z kosiarki.

Kosy poszły w ruch. – Parcie, tyń jedzie – śmiała się jedna z organizatorek, wskazując na Tadeusza Szwedę ze Stonawy. – Tyn za chwile będzie uż w Olbrachcicach... Nikt z zawodników jednak się specjalnie nie spieszył. Z wyjątkiem Jana Dudy z Łąk, który przybył na miejsce w ostatniej chwili. Chwila odpoczynku, do skoszonych poletek podchodzą „siedlacy”, radzą się przez chwilę.

Wreszcie czas na werdykt. Jury przyznało pierwszą nagrodę Antoniemu Wałoszkowi. Nie dała się „zagańbić” jedyna kobieta wśród kosiarzy. Emilia Kiedroń udowodniła, że kosa to narzędzie nie tylko dla mężczyzn i „wykosiała” srebrne miejsce. Trzecie miejsce zajął František Staníček, który na zawody przyjechał z Lutyni Dolnej.

Dodajmy, że dzień wcześniej konkurs w koszeniu trawy odbył się po polskiej stronie Beskidów, w Brennej. Za tydzień zaś, w sobotę 1 sierpnia, na swoje zawody zaproszą kosiarzy władze Bukowca. Konkurs rozpocznie się o godz. 8.00.

JACEK SIKORA

NASZYM GOŚCIEM JEST SID TESKE, CHRZEŚCIJAŃSKI KLAUN Śmiejemy się jak najwięcej, bo śmiech to zdrowie

Spotykamy się w bardzo trudnych czasach. Media cały czas bombardują nas wiadomościami o kryzysie gospodarczym, głośno jest także o kryzysie wartości. To chyba dobry czas dla klaunów, bo macie więcej pracy...

Rzeczywiście, w trudnych czasach klaun jest jeszcze bardziej ważny, niż gdyby było wszędzie wszystko dobrze. Zadaniem klauna jest przynosić uśmiech przede wszystkim w trudnych chwilach. Jesteśmy zadowoleni wtedy, gdy możemy przynieść radość i uśmiech osobom, które są zatroskane, borykają się z jakimiś problemami. Możliwość oderwania od codziennych kłopotów choćby nawet na minutę jest bardzo ważna.

W takim razie, co porabiają klauny, jak jest cisza, ludzie są wolni od trosk i na nic się nie skarżą?

Niezależnie od tego, jak czasy, w których żyjemy, są dobre, zawsze znajdzie się człowiek, który przeżywa swój problem. Gramy w szpitalach, domach dziecka, polskie klauny obecne były także w więzieniach. Nawet jak występujemy w kościele, to zawsze znajdzie się człowiek, który w ciągu tygodnia przeżył trudną sytuację. Zawsze ktoś nas będzie potrzebował.

Jak zostaje się klaunem. Takim prawdziwym, licencjonowanym?

Szkolenie dla klaunów



Warsztaty chrześcijańskich klaunów po raz ósmy odbyły się w Centrum Misji i Ewangelizacji w Dziegielowie. Grupa chrześcijańskich klaunów po raz pierwszy przyjechała do Polski w 2001 roku. Od tego czasu szkolenie odbywa się każdego roku.

– *Jeździmy wszędzie tam, gdzie jesteśmy zapraszani. Czasami my sami wychodzimy z inicjatywą. Pracujemy nie tylko w kościele, ale także w domach dziecka, szpitalach, hospicjach* – mówi Urszula Marek (na zdjęciu), klaun „Serduška” od ośmiu lat, mieszkanka Hawierzowa-Suchej.

Szkolenie obejmowało podstawy klauningu. Sid mówił, kim jest klaun chrześcijański, opowiadał o historii klauningu, rodzajach klaunów, każdy uczestnik mógł wybrać rodzaj klauna, którym chce być.

– *Szkolenie obejmowało także naukę robienia makijażu. Uczyliśmy uczestników żonglowania, poznali kilku skeczy* – dodała Urszula Marek. (wot)



Sid Teske posiada wiele umiejętności.

Zawsze lubiłem rozweselać ludzi. Im byłem starszy, tym bardziej docierało do mnie, że chciałbym zostać klaunem. Tak naprawdę chciałem wykorzystywać klauningu do pracy w kościele. Miałem możliwość służby w wielu kościołach, poprzez zabawne historie i sytuacje dzieliłem się z ludźmi dobrą nowiną, tym, kim jest Jezus. To, czym jako klauny dzielimy się z drugim człowiekiem, nie jest związane z żadnym wyznaniem. Nie ma znaczenia dla mnie, czy ktoś jest katolikiem, ewangelikiem czy baptystą – to jest biblijne nauczanie dla wszystkich. Pochodzę z Minnesoty w Stanach Zjednoczonych. Żeby stać się klaunem, szkoliłem się przez dwa lata – jeden rok na uniwersytecie w moim rodzinnym mieście, bo tam prowadzi takie szkolenia, a drugi rok w kościele. Mam stosowne certyfikaty, ale zostawiłem je w domu.

Zdarzają się klauny podróbki, na przykład zwyczajne „błazny”, które się pod was podszywają?

Jest wiele ludzi, którzy ubierają strój klauna, robią sobie makijaż, ale nie przeszli żadnego szkolenia. Wychodzi im raz lepiej, raz gorzej, z przewagą tego drugiego. Niektórym często się wydaje, że jak ubiorą kostium, pomalują twarz, to mogą schować się za przebraniem i udawać, że są zabawni. Ale to nie o to chodzi. Ja uczę nasze klauny żeby „klaunowały” z głębi serca.

Kiedy klaun „klaunuje” z głębi serca?

Chodzi o to, żeby nasze klauny były uprzejme, miłe, cieszyły się śmiechem, żeby potrafiły śmiać się same z siebie. Ponadto nie chcę, żeby zawstydzaly innych ludzi, czy to przez swoje zachowanie, czy przez język, jakim się wyrażają. Uczymy klauny, żeby szanowały tych, z którymi pracują i dla których pracują, wreszcie, by traktowali widzów jak gości w swoim pokoju.

Jakimi cechami powinien charakteryzować się idealny klaun? Na pewno musi być zabawny i otwarty na świat, nie może bać się ludzi...

Tak naprawdę wyróżniamy trzy rodzaje klaunów. Pierwszym z nich jest „biała twarz”. Te klauny są bardzo delikatne. Kolejnym rodzajem jest „August” – te klauny lubią się wygłupiać, lubią się bawić, lubią robić różne psikusy. Z tymi psikusami to przeważnie jest jednak tak, że klauny same padają ich ofiarami. Trzeci rodzaj klauna to „tramp”. Te klauny bywają nieśmiałe, potrafią nauczyć wielu rzeczy widzów. Ale pomimo nieśmiałości, zawsze muszą być gotowe, żeby stanąć przed drugim człowiekiem. Dlatego mówię swoim klaunom, że mają być gotowe do bycia głupcami przez cały czas. Naszym klaunom powtarzam także, że w momencie, kiedy nakładają makijaż i przebierają się

w kostium, to w nich samych powinna zająć przemiana. Nawet jak sami mają trudną sytuację życiową, są smutni, muszą przynosić radość innym. Na przykład w cyrku klauny bardzo często pojawiają się wtedy, kiedy wydarzyło się coś niedobrego, inny artysta zaliczył wpadkę czy nawet wypadek. Nawet jak przydarzyło się to znajomemu klauna, to on musi wyjść na scenę i załagodzić trudną sytuację.

Są takie sytuacje, że klaun zostaje złamany? Zadanie, którego się podjął, przeraża go?

Zdarzają się. Klaun nie może się wstydzić swoich łez. Jednak później staramy się ten płacz przekształcić w coś zabawnego, coś śmiesznego, żeby mimo wszystko przynieść oczekiwaną radość. Oczywiście, jeżeli spotykamy się z rodziną, która na przykład oplakuje zmarłego krewnego, to wtedy się nie śmiejemy.

Na ile zjawisko klauningu jest popularne w Stanach Zjednoczonych, a na ile w Polsce?

W 2001 roku, kiedy po raz pierwszy grupa chrześcijańskich klaunów przyjechała do Polski, Paweł Anweiler – biskup cieszyński Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, powiedział, że chciałby, aby klauny szkolili w Polsce następców, bo w naszych kościołach ludzie zapomnieli, co to znaczy śmiać się. Myślę, że w czasie okupacji ludzie przeżywali tak trudne chwile, że nawet nie byłoby w stanie pomyśleć o

klauningu, ale w późniejszych czasach było to już możliwe.

Domyślam się, że życie klauna jest wypełnione zabawnymi historiami. Proszę opowiedzieć tę najzabawniejszą...

Kilka lat temu, kiedy gościliśmy na szkoleniu w Polsce, wracaliśmy z Salmopola. Na dwupasmówce w okolicy Ustronia zepsuł nam się samochód. To było na skrzyżowaniu, zablokowaliśmy go, zrobiło się duże zamieszanie. Wyszedłem z samochodu i starałem się pokazać ludziom, że mają nas objechać. Kierowcy myśleli jednak, że wyszedłem z auta tylko po to, żeby się powygłupiać, zabawić z nimi. Zaczęli nam machać, trąbić klaksonami. Minęła nas policja. Też się nie zatrzymali, bo myśleli, że to jest zabawa. Staliśmy tam około dwóch godzin, zanim ktoś nam pomógł.

Zdarzają się osoby, które przesłuszają negatywnie klaunów?

Są ludzie, którzy uważają, że w kościele nie ma miejsca dla klaunów. Rozumiemy taką postawę. Są też osoby, które zwyczajnie boją się klaunów. To też jest w porządku. Nie staramy się nikogo przekonywać na siłę, że jesteśmy zabawni. W takiej sytuacji po prostu uśmiechamy się i przechodzimy dalej.

Jest takie powiedzenie: „Śmiech to zdrowie”. Podobno ma medyczne uzasadnienie...

Wierzę w to, że śmiech to zdrowie. Kiedy ludzie są smutni, ich ramiona opadają, klatka piersiowa się zapada i serce ma mniej miejsca do bicia, do pompowania krwi w odpowiedni sposób. Kiedy są zadowoleni ich ramiona się podciągają, klatka się rozciąga, co sprawia, że serce ma więcej przestrzeni. Śmiech powoduje wydzielanie endorfin w mózgu, co też pozytywnie wpływa na nasze ciało.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

reklama

Sportovní areály VENDRYNĚ a BYSTRICE
Vitality Slezsko

AKCEPTUJĄ BENE-FIT
HUTY TRZYNIECKIEJ, S.A.
WYKORZYSTAJCIE
swój BENE-FIT
WŁAŚNIE U NAS

WIĘCEJ nt. naszych usług
znajdziecie na www.VITALITYSLEZSKO.cz

CK PRESSBURG POLSKA, SŁOWACJA, CZECHY, WEGRY, SŁOWENIA, WŁOCHY, CHORWACJA
BILETY LOTNICZE, PARKING RUIZYNĚ, EGZOTYKA, UZDROWISKA, WEEKENDY

SŁOWACJA, PIESCZANY
HOTEL ODEKAW II - TWÓJ IDEALNY URLOP W ZNANYM SŁOWACKIM UZDROWISKU
7x zakwaterowanie (nd-nd), śniadanie, obiadokolacja, badanie lekarskie, 10 zabiegów wg wskazań lekarza, ubezpieczenie
Cena: 6990 Kč/dorosły 1/2, DZIECKO DO LAT 14 NA DOSTAWCE ZA DARMO, seniorzy wyżywienie pełne - ZA DARMO

CZECHY, SZPINDLEROWY MŁYN
AQUAPARK ŠPINDLĚRŮ - CAŁKOWICIE NOWY AQUAPARK W SZPINDLEROWYM MŁYNIE
5x nocleg ze śniadaniem i obiadokolacją, wstęp do aquaparku 1x dziennie na nieograniczony czas (tobogany, dzika rzeka, jacuzzi, sauna i inne.), siatkówka plażowa, minigolf, tenis stołowy, opłata parkingowa, opłata klimatyczna, ubezpieczenie
Cena: 5150 Kč/dorosły 1/2, DZIECKO DO 11 LAT NA DOSTAWCE ZA DARMO

WEGRY, BÜKFÜRDŐ - PENZION MARÁCZI
7x nocleg ze śniadaniem /sb-sb/, możliwość wypożyczenia rowera, ubezpieczenie
Cena: 3590 Kč/ dorosły 1/2

KONFERENCJE, POBYTY DLA SENIORÓW
WEEKENDY RODZINNE
ORAZ WIELE INNYCH CIEKAWYCH OFERT

biuro Cz. Cieszyn: Viaduktová 4, 558 740 308 www.PoCelyRok.cz

Bez e-maila ani rusz

Przełom nastąpił 35 lat temu. W 1974 roku liczące przeszło 1000 członków MK PZKO w Czeskim Cieszynie postanowiło podzielić się na trzy mniejsze. W ten sposób powstało Koło Czeski Cieszyn-Osiedle, które dziś liczy 230 osób.

»Naszą działalność widać«

– Większość z nas to pokolenie średnie lub starsze, ale ostatnio zaczynają być aktywni także młodszy, co nas bardzo cieszy. Staramy się robić takie imprezy, żeby uczestniczyli nich dziadkowie, rodzice i dzieci. To zaczyna procentować – przychodzą

PYTANIE DO...

Zygmunta Stopy, prezesa PZKO



Jakie zadania mają spełniać przewodniczący rad obwodowych? Czy ich działalność się sprawdza?

Delegat obwodu do Zarządu Głównego jest łącznikiem między nim oraz miejscowymi kołami. Przekazuje informacje z kół do zarządu i z zarządu do poszczególnych kół. Koordynuje również działalność kół, ich współpracę. Wszystkich obwodów jest 10. Działalność delegata sprawdza się najbardziej tam, gdzie istnieje ciągłość tradycji. Kiedyś działały przy kołach tzw. komitety obwodowe, potem zostały zlikwidowane, ale w niektórych kołach nieformalnie funkcjonowały nadal. Obwód cieszyński należy do tych, gdzie te tradycje nie przetrwały i w tej chwili nie udaje się tam zapewnić zbyt dobrej koordynacji. (ep)



Na wycieczce w Jesionikach.



Trydycyjną imprezą Koła jest smażenie jajecznicy w ogrodzie szkoły hotelowej.

całe rodziny – cieszy się prezes Koła, Józef Gurbiel. Jak dodaje, jeednam ze znanych członków Koła jest Władysław Milerski, który właśnie obchodził swoje 90. urodziny. Pezetkaowcy nie mają swojej siedziby, na zebraniach spotykają się w sali Kongresu Polaków. Wcześniej spotkania Koła odbywały się w tzw. ośrodku agitacyjnym przy ul. Śląskiej, a po jego zamknięciu przez długi czas pezetkaowcy schodzili się w domach poszczególnych członków.

Koło organizuje wiele imprez. Są to m.in. smażenie jajecznicy, święto ziemniaka oraz wycieczki. – Nasza sztandarowa impreza to bal karnawałowy w restauracji na Brandysie. Zawsze mamy pełną salę. Na początku roku ustaliliśmy, że w każdym miesiącu coś zorganizujemy. I udaje się, jesteśmy aktywni, a naszą działalność widać – dodaje prezes. Koło organizuje też Mikołaja dla dzieci z dwóch przedszkoli: na Rozwoju i przy ul. Grabińskiej, fundując nagrody dla maluchów. Te placówki regularnie zresztą wspiera finansowo.

Bez internetu ani rusz

– Na ostatnim balu Józef obszedł wszystkie stoliki i pobierał od ludzi adresy e-mailowe. Początkowo za bardzo nie wierzyłem, ale okazało się, że jest to dobry sposób dotarcia do młodszych osób – opowiada Leszek Branny. – Doszliśmy do wniosku, że coraz więcej ludzi ma kom-

putery i internet, więc najłatwiej i najtaniej jest dotrzeć do wszystkich przesyłając e-maile – mówi prezes Koła, pokazując trzy kartki zadrukowane adresami poczty elektronicznej. Krążą więc informacje o zebraniach, wycieczkach czy imprezach,



Drużyna reprezentująca Czeski Cieszyn-Osiedle zwyciężyła w turnieju bowlingowym kół czeskokocieszyńskich, zorganizowanym w tym roku po raz pierwszy.

a potem zdjęcia z nich. – Oczywiście nadal potrzebni są rejonowi – zastrzegają członkowie Koła. – Droga cyfrowa nie dotrzemy do ludzi ze starszej generacji, którzy nie mają w domu komputerów. Rejonowi muszą działać wtedy, kiedy potrzebny jest osobisty kontakt. Koło postanowiło też stworzyć swoją stronę internetową, na której zamieszczać będzie wszystkie informacje, relacje z działalności oraz zdjęcia.

A może by tak w szerszym gronie?

Koło zapoczątkowało nową tradycję spotkań wszystkich cieszyńskich kół. W tym roku po raz pierwszy zorganizowało Turniej Bowlingowy o Puchar Prezesa, w którym udział wzięło pięć czeskokocieszyńskich kół, oprócz Osiedla były to: Mosty, Sibica, Centrum i Park Sikory.

– Nasi ludzie wygrali – wystawiliśmy silną drużynę, która już wcześniej trenowała. Impreza bardzo się podobała i pewnie to powtórzymy,

bo inne koła chcą się odegrać – opowiada Józef Gurbiel. Wspólna gra to pomysł na zintegrowanie wszystkich tutejszych kół. Pezetkaowcy z Osiedla narzekają, że koordynacja działań kuleje. Czy więc podział z 1974 był dobrym pomysłem? Człon-

ków zarządu przekonują, że tak. – Pojawiały się głosy, żeby się nowu połączyć, ale nasz zarząd zawsze się temu sprzeciwia – mówi Leszek Branny. Jak wyjaśnia, zamiast jednego powstały trzy zarządy, więc angażuje się więcej ludzi i jest lepsza organizacja. – Gdyby koło było takim wielkim kolosem, ciężko byłoby coś zorganizować i z wszystkimi mieć kontakt, a tak jesteśmy ze sobą bliżej. Są też i tacy, którzy myślą, że lepszy byłby właśnie jeden organ centralny. Prawdą jest, że koordynacja między kołami w Czeskim Cieszynie szwankuje, delegat obwodowy powinien działać bardziej prężnie – uważa Janusz Trombik, członek zarządu. Zarząd ma jednak kolejne plany i pomysły, a o przyszłość się nie martwi – Udało nam się zaangażować młodsze pokolenie, i to nas cieszy. Myślę, że będziemy działać dalej, chociaż w przyszłości pewnie już raczej w wąskim gronie – podsumowuje prezes.

ELŻBIETA PRZYCZKO

SONDA

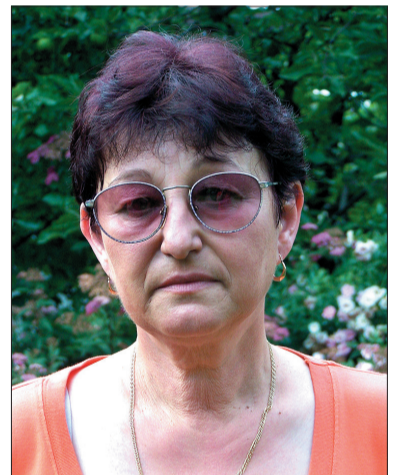
Jak działalność Koła oceniają jego członkowie?

Maria Chraścina



Są u nas problemy, tak jak wszędzie, ale przyszłość naszego Koła widzę optymistycznie. Wyłoniła się ostatnio dosyć duża grupa ludzi młodych i w średnim wieku, którzy są aktywni. To daje nadzieję, że będziemy mieli nowy narybek. Myślę, że nasza działalność jest widoczna, mamy ciekawe imprezy, na które przychodzi dużo osób.

Halina Zamarska



Działalność naszego Koła jest bardzo dobra, zwłaszcza w ostatnim okresie udaje nam się organizować ciekawe imprezy. Naszą największą inicjatywą jest bal, na który zawsze przychodzi dużo ludzi. Bardzo nas cieszy zaangażowanie młodszego pokolenia, które uczestniczy w naszych imprezach. Uważam, że koło się zmobilizowało do działania. Przyszłość jest przed nami.

Janusz Trombik



Mamy nowy narybek, jest u nas i młodzież, i dzieci. To jest właśnie nasza perspektywa, nasza przyszłość. Musimy działać tak, żeby zainteresować młodych, żeby im się to podobało. Na razie nam się to udaje. W tym widzę nasze główne zadanie: działać nowoczesnie i starać się dotrzeć do naszych dzieci i wnuków. (ep)

W następnym sobotnim numerze zaprezentujemy MK PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu.

Długa droga do łyku złocistego trunku

W niepozornym budynku kotłowni, usytuowanym między blokami w Karpętnej, warzy się piwo. Złoty napój produkuje się tutaj od kilku miesięcy, dlatego nie każdy jeszcze słyszał o Trzyńeckim Piwie Drożdżowym (Třinecké Kvasnicové Pivo).

Z kotłowni browar

– Na pomysł otwarcia w tym miejscu browaru wpadł nasz wspólnik, Jaroslav Piskoř. Zainspirował go minibrowar w Hukvaldách, niedaleko od jego rodzinnej miejscowości. Przekonywał nas przez dwa lata, aż w końcu powiedzieliśmy: dobra, spróbujemy – wspomina Vilém Pustowka, jeden z pięciu współwłaścicieli firmy. Rozmawiamy w drodze z Trzyńca do Karpętnej. Gdyby nie tabliczka na drzwiach, trudno by się domyślić, że budynek, oprócz kotłowni, służy także jako piwowar. Kiedy wchodzimy do środka, czujemy specyficzny zapach – teraz już wiadomo, co się tu robi. W browarze czeka na nas piwowar Miroslav Cupek, który kilka razy w tygodniu warzy trzyńeckie piwo. Jak to robi? Przerowski sól, żatecki chmiel, drożdże i karmel słodowy – oto cała tajemnica. No, może nie cała, bo proces trwa 12 godzin. O tym jednak za chwilę.

Zanim w Karpętnej wyprodukowano pierwsze litry tego złoto napoju, firma musiała zaadaptować budynek kotłowni. Teraz na parterze mieszczą się fermentownia oraz pomieszczenie do leżakowania piwa. Wchodzimy na górę, a tam – najważniejsze miejsce w browarze – warzelnia. Tutaj znajduje się kocioł, w którym cztery razy w tygodniu warzy się piwo. – Nasz kocioł jest zupełnie unikatowy, jedyny w Republice Czeskiej, wykonany na zamówienie – mówi Vilém Pu-

stowka, pokazując wielki garniec (mówiąc językiem laika), który pomieści 250 litrów piwa. Dlaczego unikatowy? Nie jest ogrzewany ani gazem, ani elektryką. Materiałem opalowym są pellety – sprasowane odpady drzewne.

12 godzin warzenia, miesiąc leżakowania

W browarze powstaje około tysiąca litrów piwa tygodniowo, a wszystko to ogarnia... jeden człowiek. Piwowar Miroslav Cupek pracę zaczyna o 6 rano. – Najpierw napełniam wodę do kotła, potem idę do magazynu i mielę sól, dodając karmel. Przesypuję wszystko przez 25 minut i rozdzielam na dwie części. Jedna jest przeznaczona na zawarzenie, a druga zostaje w kotle – opowiada piwowar. – Po pierwszym zawarzeniu wszystko razem mieszam i przelam do kotła na cedzenie. Stamtąd przeceadam to z powrotem do dużego kotła i zagrzewam aż do zagotowania. Wtedy dodaję chmiel. Chmielenie trwa półtorej godziny, potem piwo trafia do kotła chłodzącego, a następnie spuszcza się je na dół do fermentowni, gdzie dodawane są drożdże. – Warzenie trwa 12 godzin, ale to jeszcze nie koniec produkcji – wyjaśnia piwowar. Piwo fermentuje dziesięć dni, potem przez miesiąc leżakuje, przelane do nierdzewnych zbiorników. Dopiero potem można zrobić łyk...

Miroslav Cupek warzenia piwa nauczył się w browarze w Hukvaldách, choć jeszcze niedawno zajmował się zupełnie inną profesją, pracując w Hucie Trzyńeckiej. To właśnie browarnicy z Hukvaldów służyli pomocą przy pierwszych próbach produkcji piwa.

500 hektolitrow rocznie

Pierwsze piwo, wyprodukowane początkiem roku, nie było smaczne, trzeba było zyskać doświadcze-



Zdjęcie: ELŻBIETA PRZYCZKO

Oto najważniejsze miejsce w browarze – warzelnia. Piwowar Miroslav Cupek tłumaczy, jak wygląda proces produkcji piwa. Za nim znajduje się kocioł, w którym warzy się złoty napój.

nie, a urządzenia browarnicze musiały się „przegryźć”. – Pierwsze piwo robiliśmy w lutym, próbowaliśmy w marcu. Dwie warki były na

próbę, potem zaczęliśmy już warzyć „na ostro” – wspomina Pustowka. Minibrowar Karpętna może wyprodukować 500 hektolitrow rocznie. Na razie piwa z

jedynego w okolicy browaru możemy się napić w kilku restauracjach. – Lokalni restauratorzy mają umowy z producentami piwa i nie mogą kupować od innych browarów – tłumaczy Pustowka. Jak dodaje, mają jednak wiele indywidualnych zamówień, na imprezy rodzinne itp. Złoty napój sprzedają w pięcio- i piętnastolitrowych beczułkach. – Nasze piwo ludziom smakuje, nie jest pasteryzowane i nie ma żadnych chemicznych dodatków – zachęca.

ELŻBIETA PRZYCZKO



Budynek browaru znajduje się między blokami w Karpętnej, służąc równocześnie jako ich kotłownia.



Współwłaściciel firmy, Vilém Pustowka, z pięcilitrową beczką trzyńeckiego piwa.

GL-432

reklama

Oferujemy Wam:

Szeroki wybór okularów korekcyjnych i przeciwsłonecznych

Sprzedaż soczewek kontaktowych

W zakładzie Trinec – Staroměstská również aplikację soczewek kontaktowych oraz badanie wzroku Polatestem

W zakładzie Trinec – nám. Svobody doradztwo komputerowe przy wyborze okularów za pomocą terminalu RV



Hotel STEEL, Nám. Svobody 527, Trinec, tel.: 558 339 753
 Staroměstská 583/1, Trinec, tel.: 558 339 400
 Poliklinika Mizerov, Žižkova 2379, 73301 Karviná, tel.: 596 349 921
 Poliklinika, Školní 388, Jablunkov, tel.: 558 359 836



www.optikajakesova.cz

PSP Lutynia Dolna, klasa 9



Górny rząd od lewej: Michael Field, Karolina Schimke, Andrzej Rygiel, Dominika Kwolek, Michal Jeżowicz. Dolny rząd od lewej: Daniela Gaura, Józef Mulka, Veronika Liška, Marek Blachowski.

PSP Bystrzyca, klasy 1, 2



Klasa 1. Od lewej: Marek Krzemień, Adam Kubiena, Izabela Rusz, Daniela Śliż, Anna Adamczyk, Sabina Kajfosz, Marek Kičerka. Nieobecni: Adam Kowala, Dorota Wałach.



Klasa 2. Pierwszy rząd od lewej: Andrea Kołas, Marek Foniok, Adela Svobodník, Beata Kantor, Jiří Samiec, Daniel Folwarczny, Filip Liberta, Joanna Škňouřil. Drugi rząd od lewej: Kateřina Štefánková, Aneta Byrtus, Veronika Czudek, Marian Heczko, Paweł Czernek, Jakub Chromik, Michael Rucki, Dana Szlaur, Dominika Gociek. Nieobecne: Katarzyna Samiec, Noemi Sikora.

Nazwiska są publikowane zgodnie z danymi otrzymanymi w szkołach.

Gabriela Chromcová



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Mieszkam w Czeskim Cieszynie, pracuję w tutejszej bibliotece przy Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Skończyłam studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, kierunek bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, teraz pracuję więc w swoim zawodzie. Do biblioteki muzealnej w Czeskim Cieszynie trafiłam zaraz po studiach, była to moja pierwsza praca. Bardzo lubię to zajęcie, bo odpowiada mi praca z ludźmi – lubię wyszukiwać dla czytelników książki i informacje, których potrzebują. Mam męża i córkę Agatkę, która po wakacjach pójdzie do 5. klasy Polskiej Szkoły Podstawowej. W wolnym czasie lubię na przykład słuchać muzyki, chętnie też wybieramy się z mężem i naszą córką na wyprawy w góry.

(ep)

Tadeusz Chorzempa



Fot. DANUTA CHLUP

Mieszkam w Wierzniowicach. Jestem sekretarzem Miejskowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Razem z żoną jesteśmy właścicielami firmy handlowej w branży kosmetycznej. Sprowadzamy z Polski kosmetyki do włosów – większość to profesjonalna kosmetyka fryzjerska, pakujemy je do naszych opakowań firmowych, a następnie sprzedajemy. Mam żonę, córkę Irenę i troje wnuków. Córka z mężem i dziećmi mieszka w Kazachstanie. Wnuki to największa moja pasja. Mam także przyjaciół misjonarzy w Kongu i Brazylii. Odwiedzam ich i podróżuję z nimi po całym świecie. Byłem w Chile, w Ghanie (również w odwiedzinach u misjonarza, ojca Stanisława), w Brazylii gościłem trzy razy. Czuję się w połowie Brazylijczykiem. Największym moim przeżyciem było, kiedy byliśmy z ojcem Janem na misji w Amazonii, wśród Indian. Biały człowiek w ogóle nie ma prawa wstępu na ich terytorium, automatycznie strzelają do niego.

(dc)

POP ART 60

POHODA 2009

We wtorek opisałem już przebieg kłęski żywiołowej, która przedwcześnie zakończyła tegoroczny festiwal w Trenczynie. Zanim jednak wygasa tegoroczna feralna, trzydziesta edycja imprezy, ponad 30 tysięcy uczestników festiwalu mogło wysłuchać szeregu wyjątkowych koncertów.

W czwartek wieczorem zagrał popularny duet elektroniczny **Basement Jaxx**, jednak festiwal tak naprawdę rozpoczął się dopiero w piątek po południu, kiedy na tereny lotniska przyjechały największe tłumy. Po koncercie **Richarda Müllera**, który tradycyjnie przyciągnął pod główną scenę większość uczestników festiwalu, wystąpiła „babcia punka” – **Patti Smith**.



Sześćdziesięcioletnia wokalistka nadal ma głos jak dzwon, a swoją witalnością i energią mogłaby zawstydić niejednego dwudziestolatka. Po niej na podium weszła brytyjska grupa **The Ting Tings**, zdecydowanie jedno z najmilszych zaskoczeń festiwalu – niepokorna dwójka roztańczyła kilkanaście tysięcy fanów swoją specyficzną mieszanką rocka, popu, punku i tanecznej elektroniki. Na drugiej scenie wystąpili **Blind Boys of Alabama** – kapela, w której skład wcho-

Kto by pomyślał – dotarliśmy wspólnie do szóstego krzyżka PopArtu. Dzisiaj muzyka i tańce, zapraszam do lektury!

dzi kilku niewidomych, czarnoskórych muzyków z domu starców w Alabamie. Na Pohodzie grali już po raz drugi, ponownie podbijając serca słuchaczy – gromkie oklaski najwidoczniej bardzo cieszyły sympatycznych starszków, którzy często wbrew poleceniom młodego gitarzysty wstawali ze swoich krzeseł i zaczęli tańczyć w rytm szybkiej muzyki gospelowej.

W nocy zagrała australijska ekipa **Pendulum**, jeden z bardziej znanych przedstawicieli elektronicznego stylu drum'n'bass, na małym podium wystąpił **Nils Petter Molvaer**, norweski trębacz jazzowy, wieczny eksperymentator muzyczny. W sumie u Molvaera nigdy nie wiadomo, z czym wystąpi – w tym roku przedstawił trudne w odbiorze, dzikie i hałaśliwe kompozycje na pograniczu muzyki psychodelicznej i industrialnej. O wiele bardziej przejrzyste było na dużej scenie, gdzie zagrała duńska formacja **Kraak & Smaak**, której hit



„Squeeze Me” od dłuższego czasu pojawia się w reklamach i czołówkach telewizyjnych. Chociaż chodzi w zasadzie o projekt studyjny, to do Trenczyna panowie przyjechali z wysmienitą wokalistką i w pełnym koncertowym składzie. Pierwsza połowa koncertu upłynęła w klimatach bardzo rytmicznej, tanecznej muzyki z elementa-

mi rocka, jazzu i hip hopu, później kapela coraz bardziej zmierzała w stronę prostej muzyki elektronicznej. W pewnym momencie zobaczyłem, jak tłum w pobliżu sceny rozchodzi się na boki i tworzy małą, pustą przestrzeń – skoczne rytmy sprowokowały kilku tancerzy break dance do spontanicznej walki tanecznej.

W upalne sobotnie południe pod głównym podium zebrało się kilka tysięcy widzów, by wysłuchać wspólnego koncertu węgierskiej opery narodowej i opery słowackiego teatru narodowego – na scenie występowali nie tylko muzycy obu orkiestr, ale także tenor i sopranistka, wykonując zestaw popularnych utworów muzyki klasycznej. Wrażenia były niesamowite – gdy na koniec ogromna orkiestra zaczęła grać „Nad pięknym modrym Dunajem” Straussa, na rozgrzanej płycie lotniska i na trawnikach pojawiły się dziesiątki tańczących par, bosy lub w sanda-

łach, ubranych najczęściej tylko w kąpielówki i szorty.

Niestety nie doszło do koncertów formacji **Lamb** i **Travis**, pozostaje mi trzymać kciuki za organizatorów, żeby poradzieli sobie z ogromnym stresem i zamętem, jakiemu aktualnie stawiają czoła i ponownie postawili na nogi jedną z najlepszych imprez muzycznych w tej części Europy.

KONCERTY I FESTIWALE

★ Dziś odbędzie się drugi i ostatni dzień Festiwalu Ryska Riedla, który przeniósł się w tym roku z Tychów do Chorzowa. Jeżeli się bardzo pospieszycie, to możecie wieczorem zdążyć na koncerty zespołów: **Krzak**, **SBB** i **Dżem**.

★ **OFF Festival 2009** – tegoroczna edycja myśłowickiej imprezy odbędzie się od 6 do 9 sierpnia. Na jednym z najbardziej znanych festiwali muzyki alternatywnej zagrają m.in. **The National**, **Spiritualized** i **Errors**.

★ Już za miesiąc przyjeżdża w nasze strony kapela **Radiohead**. Plan koncertów: 23 sierpnia Praga, 25 sierpnia Poznań. Muzycy są podobno w szczytowej formie, a ich koncerty zawsze należały do najlepszych, warto więc uciuć kilka grosików na Radiogłowych.

★ Po raz pierwszy odwiedził nas także amerykański zespół **This Will Destroy You**, jeden z przedstawicieli młodego stosunkowo odłamu muzyki post-rock, którego najbardziej znanym apostołem jest **Sigur Rós** z Islandii. Panowie ze Stanów zagraли 20 lipca w Pradze, 28 lipca przybywają do Krakowa.

★ We wrześniu w Krakowie odbędzie się kolejna edycja festiwalu **Sacrum Profanum**. 18 i 19 września wystąpi słynny pionier no-

wych dźwięków **Aphex Twin**, 13 września brytyjska formacja nu-jazzowa **Cinematic Orchestra**.

★ Smutna wiadomość dla wszystkich fanów kultowej grupy **Beastie Boys** – Adam Yauch (zwany też



MCA) ogłosił, że cierpi na złośliwy nowotwór, w związku z czym kapela całkowicie zawiesza działalność koncertową. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia!

★ Choroba wokalisty skomplikowała także europejską trasę amerykańskiej legendy muzyki trash metalowej – kapeli **Anthrax**. Organizatorzy musieli odwołać koncerty w Niemczech, Danii i Szwecji. Występy w Polsce i w Czechach na razie widnieją na liście, miłośnicy

ciężkich metali niech krzyżują paluszki i pukają nimi w niemalowane drewno.

★ Wielbiciele jazzu i ambitnego popu mogą z kolei zacierać ręce – do Polski wraca na krótką trasę wokalistka **Basia** (Basia Trzetrzelew-



ska). Plan koncertów: 5 października Zabrze, 6 października Warszawa, 7 października Poznań.

Chcielibyście jeszcze? A no niestety – więcej nie ma, magazyn pusty, proszę przyjść za dwa tygodnie, będzie nowa dostawa filmów! Do przeczytania!

Rubrykę przygotował:

DAREK JEDZOK

KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Poziomo: 1. Skrząc 7. obradowanie 10. omasta 13. na nim danie 14. służą do wyciągania gwoździ, cięcia drutu 15. lewa strona rachunków w księgości 21. religijna pieśń polska, najstarszy zabytek poezji i muzyki polskiej 22. tajna, nielegalna działalność polityczna.

Pionowo: 1. Sędzia mużułmański 2. długa, biała szata liturgiczna 3. pismo dyplomatyczne 4. skrajny lewicowiec 5. kraj z Kopenhagą 6. ścierana z tablicy 8. kobieta 9. człowiek śniegu 10. alotropowa odmiana tlenu 11. rakieta świetlna 12. dzieje rodu 15. przyrząd do wabienia zwierzyny 16. rewolwer bębnowy siedmiostrzałowy 17. „kontynentalny” pierwiastek 18. smród, fetor 19. piłsń, wojłok 20. młodsza od króla. **Hata**

1		2		3		4		5		6
	10					11		18		26
				3						
7										21
	7		16			23				
	8		9		10		11		12	
	12						9			6
13			13			19				
					14				17	
15		16		17						
		20		14						15
						18		19		20
21										
		8			24			25		
									5	22
22	1				4		2			

Rozwiązanie krzyżówki z 18 lipca:

Poziomo: 1. WERTEP 7. CYKLON 10. ODSIECZ 11. TRYBUN 12. AIRBUS 13. CMOKIER 17. SPINOZA 20. UTRECHT 24. DURYT 25. ELEAZAR 26. EUGLENA 27. ASTER 30. FRANCISZEK PIECZKA 37. NAR 38. REN 39. LEONID 40. OSA 42. LUNDA 43. UZNANIE 46. MANTYSA 49. STRAŻAK 53. BZDET 54. KOKARDA 55. OMNIBUS 56. WALET 57. KOLASKA 58. ARYSTON

Pionowo: 2. EUROP 3. TABUN 4. PONCZ 5. OSLO 6. KEPI 7. CZART 8. KIRKE 9. OBUCH 14. MADRASA 15. KARATE 16. EUTERPE 17. SZELF 18. IZERA 19. ORZYC 21. REGLE 22. CIECZ 23. TRAWA 28. SZRON 29. EKRAK 31. RZĘPA 32. NONET 33. INDUS 34. INLET 35. CHATA 36. KADRA 41. SARDELA 44. ZABAWA 45. ISTOTA 46. MAKAK 47. NIKOL 48. YPRES 50. RANNY 51. ŻABOT 52. KESON

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka „Pelargonie – poradnik ogrodnicy”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 31. 7. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje **Grażyna Wilczek** z Trzyńca.

ALE HECA

Nauczycielka opowiadała dzieciom, skąd się wzięła zima, że ledwo zaczęła, zaczęła się głościć dyn synek.

– Czego chcesz? – pyta rektor.
– Moi tatowie mówili dōma, że pochodzimy od małpy.
– A czy wiesz, że o niepięknym rozpowiadać o rodzinnych tajemnicach?

– Co robi uczyń – pyta nauczycielka – jak mo miejsce siedzące w autobusie abo w pociągu, a starszy człowiek stoi?
– Udowo, że śpi – mówi Antoś.

Ksiądz tłumaczy dzieciom, co to je cud.
– Gdyby w nocy świeciło słońce, co byś powiedział? – pyta Wojtka.
– Że to je miesiąc.
– A gdybych ci powiedział, że to je słońce?
– To bych powiedział, że ksiądz je cygón.
– A gdybych nie był cygónem?
– To by ksiądz był na pewno ożrały.

Marek sie przyznał spowiednikowi, że nie wrócił pierścionka.
– Tōż czymu? – spytał go ksiądz.
– Bo tam było napisane: „Twój na wieki”.
– Panie dochtorze, co robić, żeby mój stary tela nie godoł, jak spi?
– Na niech mu pani do dōnsć do słowa w dziyń, to bydzie w nocy po ci-chu.

– Nauczyciel na lekcji matematyki: – Posłóchej, Haniczko, jak ci dōm sztyry kury, a potom jeszcze trzy, wiela bydziesz miała kur?
– Patnost.
– Jak to?!

– Na bo osiyń już mōmy dōma.
Na lekcji geografii:
– Co to je gōra? – pyta nauczycielka.
– Na gōre sie wychodzi po schodach i wiesz sie tam prodło – odpowiadu uczyń.
Nauczycielka na lekcji języka polskiego:
– Gdo mi powiy liczbe mnogą od słowa dziecko?
– Bliźnioki, proszę pani.
– Do czego sie trzeba podziwiać, czy my porządnie umyli gębe? – pyta wychowawczyni.
– Do ręcznika, proszę pani.
Jędryś trefił do szpitala. Trzeba mu było wyciąć ślepą kiszke. Jak już był na stole operacyjnym, zaczęł sie trzynść ze strachu.
– Strasznie sie boję – prawi. – Bo to moja piyrso operacja.
– Tak sie szczęśliwie składo – pocieszgo dochtór. – Moja też.

SOBOTA 25 LIPCA

TVP 1

6.00 Szczęśliwa karta **6.50** Europejskie safari **7.00** Dzień dobry w sobotę **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Siódme niebo **9.00** Ziarno **9.30** Bezpieczna przystań **10.20** Alternatywy 4 (s.) **11.15** Ogród z duszą **11.45** Złota sobota **12.35** Łoskot! - Era Nowe Horyzonty **13.00** Wiadomości **13.10** Zwierzęta świata - Pingwiny **13.45** Bao - Bab, czyli zielono mi **14.15** Tam, gdzie szybują orły **16.10** Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Komisarz Rex (s.) **18.10** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Hit na sobotę - Jak ugryźć 10 milionów **22.10** Męska rzecz... **23.50** Przyjaciele **1.05** Kino nocnych marków - Doctor Who II.

TVP 2

6.35 Spróbujmy razem **7.05** Dwójka Dzieciom **7.35** Nie tylko dla pań - Azory **8.25** Kariera Nikodema Dyzmy (s.) **9.15** Dzieciaki górą **10.15** Kocham cię, Polsko **11.35** Anna tysiąca dni (film USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Złotopolscy (s.) **15.15** Bogus mój przyjaciel na niby (film USA) **17.20** Słowo na niedzielę **17.30** Program lokalny **17.55** Stawka większa niż życie **19.00** Tak to leciało! **20.05** XV Festiwal Kabaretowy w Koszalinie **20.22.45** Panorama **23.10** Sport-telegram **0.20** Laleczka Chucky III (film USA).

TV KATOWICE

6.58 Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** Kwiaty, ogrody (mag.) **8.00** 6 milionów sekund (s.) **8.41** Przegląd prasy **8.45** Przegląd kilka wróbla Cwirka (s. anim.) **10.00** Gość poranka **11.00** Czas seniora, **12.00** Etniczne klimaty **13.12** Aleja gwiazd na L **14.00** Oblicza armii **15.01** Pierwszy milion **16.00** Było, nie minęło (kronika) **16.45** Aktualności **16.50** Tajemnice historii **17.15** Z Jedyneką po drodze **17.30** Aktualności **18.40** Patefon Ujka Ericha **20.00** Nieznani sprawcy **21.00** Raport z Polski **21.45** Aktualności **23.03** Sportowy wieczór **23.30** Bądź modna **0.13** Raport z Polski.

POLSAT

6.15 Kapitan Flamingo (s.) **6.45** B-Daman **7.45** Co nowego u Scooby'ego? (s.) **8.15** Przygody w siodle **10.15** Ewa gotuje **10.45** Się kręci **11.45** Przygody Merlina (s.) **12.45** Czarodziejki (s.) **13.30** Formuła 1 - Grand Prix Węgier **15.15** Sopot TOPtrendy Festiwal 2009 **16.45** Godzilla kontra Destruktor (film japoński) **18.50** Wydarzenia **19.30** Malanowski i partnerzy (s.) **20.00** Jumpin' Jack Flash (film USA) **22.10** Gwiazdy dla Country - Piknik Country Mrągowo 2009 **0.30** Candyman 3 (film USA).

TVC 1

6.00 Lucie Vondráčková (dok.) **6.25** Złote rączki **6.35** Sezamkowy angielski **7.05** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **7.30** Królowie (dok.) **7.40** Lot 29 (s.) **8.00** Niech żyje szkoła! **8.15** Jack i czarodziejska fasola (film anim.) **9.30** Baranek Shaun (s. anim.) **9.40** Pogotowie kulinarne **10.10** Plusk (film USA) **12.00** Wiadomości **12.05** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto Styl **13.05** Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) **13.35** Hobby magazyn **14.05** Milczenie krogulca (s.) **15.00** Tak Giorgio (film USA) **16.50** Jeździec znikąd (film USA) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na Milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Fantomas powraca (film fr.-wł.) **21.40** Wyjęty spod prawa Josey Wales (film USA) **23.55** Wiadomości, sport **0.05** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **0.10** Części intymne (film USA) **1.55** 13 komnata Ewy Hruškovéj **2.25** Codziennie, kiedy otworzysz gazetę (dok.).

TVC 2

5.50 Arterie naszej ziemi (cykl dok.) **6.20** To może spotkać również Wasze dziecko (cykl dok.) **6.30** Wiadomości STV **7.00** Tajemnice pieniędzy (cykl dok.) **7.20** Prywatne muzea (cykl dok.) **7.30** Prezydenci, królowie i książęta (dok.) **7.50** Panorama **8.30** Cudowna

planeta (cykl dok.) **9.25** Magazyn folklorystyczny **9.50** Nasza wieś (mag.) **10.10** Ta nasza kapela **10.40** Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) **11.05** Prywatny wiek (dok.) **12.00** Ziemia Nieznana - Świat według Thora Heyerdahla (cykl dok.) **12.20** Piątka w Pomarańczy (mag.) **12.50** Sabotaż (mag.) **13.20** Michael Buble (koncert) **14.25** Kamera w podróży: Umbria (cykl dok.) **15.15** Piękno europejskich wybrzeży **15.25** Kolej żelazna na dach świata (dok.) **16.15** Pływacy na barkach (dok.) **17.10** Szlakiem... **17.25** O języku czeskim **17.45** Zabytki na sprzedaż (cykl dok.) **18.05** Historie domów (cykl dok.) **18.30** Kultura.cz (mag.) **18.55** Jak się śpiewa w Nowym Jiczynie **20.00** Złote lata sześćdziesiąte **21.00** Nudne popołudnie (film czes.) **21.15** Intymne oświetlenie (film czes.) **22.25** Wiadomości z Letniej Szkoły Filmowej 2009 **22.35** Kultura alternatywna (s. dok.) **23.30** Noc z Andëlem **1.00** Historia jazzu w Europie **1.45** Spotkali się... (pr. muz.) **2.30** Na Kloboučku (pr. muz.).

NOVA

5.30 Baby Looney Tunes (s. anim.) **5.55** Admiral Bańka atakuje (s. anim.) **6.20** SpongeBob Kanciarstoporty (s. anim.) **6.45** Czarodziejki (s.) **7.35** Hogo Fogo (pr. roz.) **8.40** Złotka (pr. roz.) **9.50** Bicie serca (film USA) **11.40** Na granicy prawa (s.) **12.35** Bohaterski kapitan Korkoran (film czes.) **14.10** Drugie podejście (film USA) **15.55** Mój grzeszny mąż (film czes.) **17.55** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **18.35** Przyprawy (mag.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Zebra z klasą (film USA) **22.05** Król Skorpion (film USA-kopr.) **23.45** Mgła (film USA-kan.) **1.50** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **2.15** Złotka.

PRIMA

6.05 Party z kucharzem **6.35** X-Men: Początek (s. anim.) **7.00** Pinky i Mózg (s. anim.) **7.25** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.35** Bajer z Bel-Air (s.) **8.00** Przyjaciele (s.) **8.40** Salon samochodowy **9.30** Nieustraszony (s.) **10.30** Rewir Wolfa (s.) **11.25** Negocjatorzy (s.) **12.20** Columbo (s.) **13.50** Telepasja (film USA) **16.20** Żądło (film USA) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Po zachodzie słońca (film USA) **22.05** Z piekła rodem (film USA) **0.30** Dark Wolf (film USA) **2.10** Zadzwoń do jasnowidza.

NIEDZIELA 26 LIPCA

TVP 1

6.00 Szczęśliwa karta **6.50** Europejskie safari **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.20** Małgosia i bućki **8.45** Domisie (dla dzieci) **9.10** Od przedszkola do Opola **9.40** Łowcy smoków **10.10** Herkules (s.) **11.45** Nie przeszkadzać **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Wiadomości **13.10** Noce i dnie **14.10** Powrót na błękitną lagunę (film USA) **15.55** Ludojady z Sundarbanów (film bryt.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gwiazda paparazzich - historia Paris Hilton **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Zapomnij o Paryżu (film USA) **22.10** Sześć stopni oddalenia (film USA) **23.00** Wieczna Callas (film kopr.) **0.50** Rekonstrukcja (film duński).

TVP 2

6.20 Słowo na niedzielę **6.25** Ostoja **7.00** Zacisze gwiazd - Mariusz Jakus **7.30** Siedem życzeń **8.35** Lalka **10.00** Wojciech Cejrowski boso przez świat **10.35** Opowieść o Indiach **11.35** Makłowicz w podróży, Środkowa Dalmacja - Split **12.10** Zaginiony świat **13.35** Piękniejsza Polska **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Mini szansa - Andrzej „Piasek” Piaseczny **16.05** Na dobre i na złe **17.05** Uważaj na kioskarza **17.30** Program lokalny **17.55** Stawka większa niż życie **19.00** Mistrzostwa Świata w pływaniu - Rzym **20.10** Hity na czasie **21.55** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **22.45** Panorama **23.10** Sport-telegram **23.20** Na imię mi Earl **23.45** Sie macie, ludzie **1.15** Zostawić normalność (film USA).

TV KATOWICE

6.12 Telewizja objazdowa **6.37** Raport z Polski **7.45** Aktualności **7.50** Historia zapisana w lasach **8.00** Gość poranka **8.45** Na co dzień **10.00** Gość poranka **10.16** Biznes otwarcie dnia **12.15** Biznes **13.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.16** Biznes **16.45** Aktualności **16.50** Informator KZK GOP **17.00** C.U.D. zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.42** Nasz reportaż **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.40** Uwaga! Weekend! Informator kulturalny **19.25** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier - bliżej ciebie **21.45** Aktualności **22.15** Plus minus **23.29** Książka skarg i wniosków **23.56** Moje Chiny - Hangzhou **0.21** Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.00** Przygody w siodle (s.) **8.35** Łowcy skarbów (s.) **9.35** Czarodziejki (s.) **10.35** Sheena (s.) **11.35** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **12.05** Rodzina zastępcza plus **13.05** I kto tu rządzi? **14.10** Miodowe lata (s.) **14.45** Zwariowany świat Malcolma (s.) **15.15** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.45** Dom nie do poznania **17.45** Ostry dyżur (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **20.00** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **21.00** Moment prawdy **22.05** Gotowe na wszystko **0.00** Akademia seksu **1.00** Nagroda gwarantowana.

TVC 1

6.00 Wizytówka **6.25** W dwójkę różnie (s.) **6.30** Jagoda i Ziółko (s. anim.) **6.40** Pięć smoków wodniaków (s.) **6.50** Ferda (s. anim.) **7.15** Poranek z Dądą (program dla dzieci) **7.30** Zwykła końska historia (s.) **7.50** Teraz prowadzą dziadek z babcią **8.00** Animowane piosenki **8.15** Szkoła rybaków **8.20** Prawda i kłamstwo (bajka) **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku (cykl dok.) **10.20** Obiektyw (mag.) **10.50** Eliška i jej rodzina (s.) **12.00** Wiadomości **12.05** Jiří Suchý **13.05** Bajka o wysokiej wieży **14.15** Magazyn religijny **14.35** Magazyn chrześcijański **14.50** Słowo na niedzielę **15.00** Mykoin PH 510 (film czes.) **16.35** Podziemia Czech (dok.) **17.05** TVC (mag.) **17.25** Terytorium białych królów (s.) **18.15** Szkoła Na Wysłuni (s.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** Szczęście (film czes.) **21.50** Wiadomości, sport **22.00** Losowanie Sportki i Szansy **22.05** Detektyw Foyle (s.) **23.40** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **23.45** Trup jak ja (s.) **0.30** Świat sztuki (cykl dok.) **1.20** Talk-show J. Krausa **2.05** Kawiaranka wcześniej urodzonych.

TVC 2

6.50 Wiadomości TVS **7.15** City Folk - Helsinki, 2007 **7.50** Panorama **8.30** Czechosłowacki Tygodnik Filmowy **8.45** Kultura alternatywna (cykl dok.) **9.40** Poetyckie Czechy: Vít Sliva **9.45** Dzienniczek lektur **10.05** Film 2009 **10.30** Film o filmie „Szczęście” **10.50** Exit 316: Konflikt **11.10** Mity i fakty historii: Król Artur (cykl dok.) **12.00** Niezmienny ustrój (s.) **13.15** Herbata z V. Brázdy **13.55** Tajemnice kryjące się w muszlach (dok.) **14.20** Pop Art (mag.) **15.00** Świat sztuki (cykl dok.) **15.55** Święci i świątkowie **16.10** Znaki i rytuały **16.25** Powrót Don Camilla (film fr.-wł.) **18.15** Skarby świata (cykl dok.) **18.30** Kultura.cz (mag.) **18.55** Jan Křitel Vaňhal: Koncert G dur **19.15** Koncert z Senatu **20.00** Wieczór na temat... Czego nie można było nadawać **22.00** Wiadomości z Letniej Szkoły Filmowej 2009 **22.10** Na pływalni z Janem Hellerem (talk-show) **22.40** Wściekle psy (film USA) **0.15** Flamenco XXI wieku (koncert) **1.15** Impreza dla Franty Kocourka **2.10** TVC.

NOVA

6.15 Królestwo surykatek (cykl dok.) **6.40** Leśni koledzy (s. anim.) **6.55** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.05** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.30** SpongeBob Kan-

ciastoporty (s. anim.) **8.00** Czarodziejki (s.) **8.50** Ślitr między niebem a ziemią **10.45** Winnetou II: Ostatni renegaci (film kopr.) **12.35** Porwany (s.) **13.30** Formuła I: Grand Prix Węgier (transmisja) **16.10** Moto GP: Wielka Brytania (transmisja) **17.40** Poradnik domowy **18.40** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Chalupáři (s.) **20.50** Mr. GS (talk-show) **21.25** Poznaj moją tatę (film USA) **23.35** Szkoła uwodzenia II (film USA) **1.05** Piękni (s.) **2.10** Hogo Fogo (pr. roz.).

PRIMA

6.05 Party z kucharzem (mag. kul.) **6.35** X-Men: Początek (s. anim.) **7.00** Pinky i Mózg (s. anim.) **7.25** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.35** Przyjaciele (s.) **8.00** Świat ogarnięty wojną (s. dok.) **9.05** Świat 2009 (mag.) **9.40** A. Christie: Tragedia w trzech aktach (film USA) **11.30** W kraju Komanczów (film USA) **13.40** Szczur (film kopr.) **15.30** Mama na obcasach (film USA) **17.50** Jesteś tym, co jesz **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Morderstwa w Midsomer (s.) **22.10** Czarownice z Salem (film USA) **0.35** Powrót do raj (film USA) **2.30** Zadzwoń do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Małe zoo Lucy **8.45** Dim, Dam, Doum **8.55** Budzik (dla dzieci) **9.25** Lippy and Messy **9.35** Sissi **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.25** Plebania (s.) **12.50** Klan (s.) **13.20** Szkoła złamanych serc **14.05** Europejskie safari **14.25** Kandydat **15.00** Wiadomości **15.15** Czarne chmury **16.10** Opole 2009 na bis **16.25** Życie zaczyna się od tańca **17.00** Teleexpress **17.25** Ranczo (s.) **18.20** Moda na sukces (s.) **18.50** Przebojowa noc **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Śmiertelna przysięga (film USA) **22.00** Determinator **0.10** Jesień Czejeńców (film USA) **2.45** Kojak (s.).

TVP 2

7.20 Złotopolscy (s.) **7.50** Przystanek praca **8.05** Kacper (s.) **8.30** Radiostacja Roscoe (s.) **9.05** Barwy szczęścia (s.) **10.05** Kopciuszek **10.35** Przygody Tarzana (s.) **11.10** Nowe przygody Flippera (s.) **12.00** Magnum **12.50** Kocham cię, Polsko **12.55** Lotko.tv **13.30** Wyznania sprzedawcy nieruchomości **14.00** Znaki czasu **14.30** Córci McLeda (s.) **15.20** M.A.S.H. (s.) **15.55** Dom (s.) **17.25** Sopot Hit Festiwal - Nomina-cje **17.30** Program lokalny **17.55** Dwójkomania **18.10** M jak miłość (s.) **19.05** Mistrzostwa Świata w pływaniu **20.05** Czas honoru **21.00** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **22.45** Panorama **23.20** Zabić Sekala (film kopr.).

TV KATOWICE

6.02 Etniczne klimaty **6.05** Pierwszy milion **6.28** Transporter **6.29** Światowiec **6.49** Integracja **7.45** Aktualności **7.50** Historia zapisana w lasach **8.01** Gość poranka **8.45** Na co dzień **10.00** Gość poranka **10.15** Biznes otwarcie dnia **11.18** Serwis kulturalny **12.15** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.15** Biznes **15.10** Raport z Polski **16.00** Rozmowa dnia **16.45** Aktualności **16.50** Informator KZK GOP **17.00** C.U.D. zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności **17.42** Nasz reportaż **18.00** Aktualności **18.40** Uwaga! Weekend! Informator kulturalny **19.25** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier - bliżej ciebie **21.45** Aktualności **22.15** Plus minus **23.30** Uzależnienie **0.00** Pielęgniarki w świecie przemocy - Zambia.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Wielka wygrana (teleturniej) **8.00** Przygody w siodle **8.35** Łowcy skarbów (s.) **9.35** Czarodziejki (s.) **10.35** Sheena (s.) **11.35** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **12.05** Rodzina zastępcza plus **13.05** I kto tu rządzi? **14.10** Miodowe lata (s.) **14.45** Zwariowany świat Malcolma (s.) **15.15** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.45** Dom nie do pozna-

nia **17.45** Ostry dyżur **18.50** Wydarzenia **19.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **20.00** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **21.00** Moment prawdy **22.05** Gotowe na wszystko **0.00** Akademia seksu **1.00** Nagroda gwarantowana.

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Świat Elmo (pr. dla dzieci) **9.00** Mykoin PH 150 (film czes.) **10.45** Kto odpowiada za globalne zmiany klimatu? (dok.) **11.40** Geografia świata **12.00** Wiadomości **12.30** Program rozrywkowy **13.25** Losy gwiazd (cykl dok.) **13.45** Szkoła przetrwania (s.) **14.35** Doktor Quinn (s.) **15.20** My, dziewczyny z Miasteczka (s.) **15.50** To jestem ja **16.05** Futuroskop (mag.) **16.35** Listonosz Pat (s. anim.) **16.50** Domowe kino Mirabelki (s.) **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Galeria oszustów w Czechach (cykl dok.) **18.40** Żywe serce Europy **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Koniec wakacji (s.) **21.05** Podróż po Goralii **21.40** Reporterzy TVC **22.20** Co z tym Bobem? (film USA) **23.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **0.00** Szkoła przetrwania (s.) **0.45** Skarby świata **1.00** Program rozrywkowy **1.50** Wiadomości regionalne **3.05** Regiony TVC24.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) **9.40** Kalendarium **9.55** Przez świat **10.25** Kultura.cz (mag.) **11.10** TVC (mag.) **11.35** AZ-kwiz **12.00** Ogród - to sztuka (mag.) **12.25** Filmowa szkoła Ondřeja Kepki **12.40** Królowie (dok.) **12.50** Sprawy detektywa Partacza **13.15** Jack i czarodziejska fasola (film anim.) **14.40** Kolej żelazna na dach świata (dok.) **15.30** Pływacy na barkach (dok.) **16.25** Urbanita **17.00** Studio piłki nożnej: Bohemians 1905 - 1. FC Brno (transmisja) **19.45** Wiadomości w języku migowym **20.00** Stulecie latania (cykl dok.) **20.55** Nieznani bohaterowie (pr. cykl.) **21.25** Piękne straty (talk-show) **22.00** In Treatment (s.) **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Wiadomości z Letniej Szkoły Filmowej 2009 **23.20** Q (mag.) **23.50** Good Night and Good Luck! (film kopr.) **1.20** Soigne ton gauche (film fr.) **1.30** Film o filmie „Ofiary i mordercy” **1.45** Praska Jesień 2005 (koncert).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.30** Zorro: Miecz i róża (s.) **9.25** Komisarz Cordier (s.) <

ŻYCZENIA

Z okazji urodzin serdeczne życzenia dla

pana inż. TADEUSZA BIZONIA

Wszystko, co piękne i upragnione niech w Twoim życiu, Kochany Jubilacie, będzie spełnione. Tego Ci życzą Kozielowie, Dźwigoniowie i Witoszkowie.

GL-464

Dnia 27. 7. obchodzi swój piękny jubileusz życiowy

pan TADEUSZ BIZOŃ

z Karwiny. Dużo zdrowia, uśmiechu, entuzjazmu i 100 lat życzą najbliżsi.

RK-136



Dnia 25 lipca 2009 obchodzą 50. rocznicę wspólnego małżeńskiego nasi Kochani Rodzice, Dziadkowie i Pradziadkowie

państwo GABRIELA i STANISŁAW MRÓZKOWIE

z Karwiny 6-Nowego Miasta. Z tej okazji życzymy naszym Kochanym Rodzicom na dalsze wspólne lata przede wszystkim dużo zdrowia, szczęścia, radości i pogodnych dni w gronie swych najbliższych. Do życzeń przyłączają się córki Narcyza i Barbara z mężami, wnuczki Gabriela z mężem i prawnuczką Filipem, Tereza oraz wnuki Martin i Harry.

GL-400

Za złożone gratulacje z okazji mych 90. urodzin dziękuję serdecznie mej zacnej rodzinie, wielu przyjaciółom kolegom i sąsiadom oraz Powiatowemu i Miejskiemu Zarządowi CZBW w Karwinie, MK PZKO Karwina-Frysztat i członkom chóru „Hejnał-Echo” z Karwiny-Frysztatu. Inż. Józef Foltyn.

GL-476

WSPOMNIENIA

*Tyle marzeń nie spełnionych,
tyle wypraw nie odbytych,
tyle słów nie wypowiedzianych,
tyle rzeczy nie poznanych...*

Dnia 27 lipca mija 5. rocznica tragicznej śmierci naszej Ukochanej

MAGDALENY CZUDEKOdeszła zbyt szybko... o całe życie
za wcześnie... Najbliżsi.

GL-473



Na dzień 27 lipca 2009 przypada pierwsza smutna i bolesna rocznica, kiedy na zawsze umilkło szlachetne serce mej Matki

śp. BRONISŁAWY POTOCZKOWEJ

zamieszkałej w Hawierzowie-Szumbarku. O chwilę wspomnień prosi syn Stanisław.

GL-474

*Największa miłość na świecie
gaśnie, kiedy serce matki zaśnie.*

Dziś mija 25. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. MARI RÓŻOWEJ

O chwilę wspomnień prosi córka i wnuki z rodzinami.

AD-089

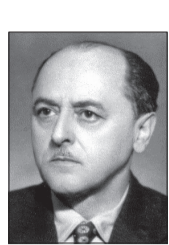
CO W TERENIE

JABŁONKÓW – Komitet Organizacyjny 62. Gorolskiego Świąta zawiadamia, że podpisywanie umów o sprzedaży w kioskach odbędzie się 27. 7. i 29. 7. w godz. 15-18 w Domu PZKO.**CIERLICKO, STANISŁAWICE** – Kluby kobiet oraz Klub Seniora in-

formują zgłoszonych, iż odjazd na wycieczkę do Chybia 30. 7. nastąpi o godz. 7.00 z rynku w Cierlicku. Autobus zatrzymywany się będzie na poszczególnych przystankach w kierunku Cieszyńska, aż po Stanisławice.

KARWINA-RAJ – Zaprasza w niedzielę 26. 7. na odpust św. Anny do domu i ogrodu PZKO przy ul. Kubisza. W kaplicy św. Anny odbędą

się msze święte – o godz. 9.00 w j. czeskim, a o godz. 11.00 w j. polskim. Od godz. 8.00 polecamy ciastka, kołaczki, serca odpustowe, napoje, od godz. 12.00 dania obiadowe. O godz. 14.00 będzie koncertować „Mała černá hudba”, a dzieci zapraszamy do gier i zabaw.

PTS „BŚ” – Zawiadamia uczestników wycieczki na Małą Fatrę 1. 8. o odjazdach autobusu z Karwiny o

Dnia 27. 7. 2009 obchodziłby swój życiowy jubileusz 100 lat nasz Kochany Ojciec

śp. FRANCISZEK KUPKA

ze Stonawy, zaś w dniu 14. 5. 2009 minęła 3. rocznica Jego zgonu. Wszystkich, którzy Go znali, prosimy o chwilę wspomnień. Synowie z rodzinami.

RK-132

*W nieznanym świecie odeszłeś nam,
zapłakał każdy, kto Ciebie znał,
smutek w sercu stale boli,
zapomnieć nie pozwoli.*

Dzień 27. 7. 2007 zostanie w naszej pamięci najsmutniejszym dniem. Wtedy ucichło serce Kochanego Męża

śp. LEONA DZUSA

z Karwiny-Starego Miasta. W drugą bolesną rocznicę Jego zgonu o chwilę wspomnień i zadumy proszą żona i najbliżsi.

RK-121

Kto w pamięci i w sercach żyje, nie umiera.

Dnia 24 lipca 2009 obchodziłby swoje 95. urodziny

śp. KAROL KRAJNA

z Hawierzowa-Suchej, zaś 11 czerwca minęła 18. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną.

AD-093

*Kto znał – niechaj wspomni,
kto kochał – nie zapomni...*

Dnia 26 lipca 2009 mija 5. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. BOGUSŁAWA WANI

z Ropicy. Z miłością i szacunkiem wspomina najbliższa rodzina.

GL-477

NEKROLOGI



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 21 lipca 2009 zmarła w wieku 76 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Teściowa, Siostra, Szwiagerka i Ciocia

śp. MARIA FARNA

z Grodziszcz. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 25 lipca 2009 o godz. 15.30 z kościoła ewangelickiego w Błędowicach Dolnych. W smutku pogrążona rodzina.

GL-481

*Nie płaczcie drodzy,
że idę spać,
tego spokoju mi życzenie,
tylko wieczne wspomnienie
w sercach zachowajcie.*

Z bólem w sercach podajemy smutną wiadomość krewnym, znajomych i bliskim, że dnia 23. 7. 2009 zmarła w wieku 90 lat nasza Kochana Mama, Siostra, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. ANNA ŁABAJOWA

z Piosku. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 27. 7. br. o godz. 13.30 z kościoła ewangelickiego w Nawsiu. W smutku pogrążona rodzina.

GL-482

Jak z biletami na Złot?

Już za tydzień, w sobotę, w kompleksie sportowym w Wędryni odbędzie się najważniejsza zaolziańska impreza rockowa, Złot. Gwiazdą imprezy będzie polski zespół Coma. Oprócz niego na Złocie zagra kolejna gwiazda z polski, krakowska kapela Blue Machine. Zaolzie będą reprezentować Basia Łakota oraz zespoły Blissten i PoPprostu.

Jak poinformowali nas organizatorzy z trzynieckiego Klubu Kultury, bilety na Złot można zamówić pocztą elektroniczną: klubkultury@klubkultury.cz, lub w Kancelarii Kongresu Polaków: kongres@polonica.cz. Bilety będzie można podjąć w obu miejscach w piątek 31 lipca, w godz. 10.00-13.00.

Dodajmy, że bilety w przedsprzedaży będą kosztować 100 koron. Na miejscu będzie je można zakupić za 150 koron. **(kor)**EVROPSKÁ UNIE EVROPEJSKA UNIE
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE PRZEKRAČAMY GRANICE

godz. 6.00, z Cz. Cieszyna o godz. 6.20, z Trzyńca – dworzec pod Borkiem – o godz. 6.40, potem kolejno Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Nawsie, Jabłonków i Mosty. Zabrać dokumenty, euro i ubezpieczenie. Inf.: 605 783 338.

▲ zaprasza 26. 7. na wycieczkę rowerową w okolice Trzyńca. Wyjazd o godz. 9.00 z dworca kolejowego w Trzyńcu. Inf.: 558 997 948, 728 919 345.

TRZYNIEC-KANADA – MK PZKO zaprasza 1. 8. o godz. 15.00 do ogrodu koło Domu PZKO na festyn ogrodowy. W programie: kapela „Olza”, loteria i smaczny bufet.

OFERTY

WRÓŻENIE Z KART W TRZYŃCU, również telefonicznie. Tel.: 608 879 671. GL-460**ODKUPIĘ** jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, ze-

GL-238

URLOP Z DOJAZDEM

Międzyzdroje, Polska, morze
***** hotel 50 m od plaży****22. 8. - 29. 8. cena 7 900 kcz****W cenie** jest autobus z klimatyzacją, obiadokolacja, przewodnik, program i wycieczki na miejscu. Wyprzedaż ostatnich miejsc.Katalog prześlemy pocztą (za darmo).
CK A-Z Tour, 739 95 Bystrzyca 536,
tel.: 558 995 995, www.ckztour.cz.

GL-469

Firmy budowlane

SWABUD i SWAKOŃ

docieplenie elewacji,

podbitki (palubki)

przyjmujemy zlecenia na 2009 r.

także w systemie dotacji

kom. cz. 776 218 494, 608 556 915,
774 085 874

Szybka i fachowa realizacja zleceń.

Cieszyń, Puńcowska 93

www.swabud.cz

GL-465

gary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoni kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-302

MAŁOWANIE DACHÓW (3x lakirowanie – 100 kc/m² włącznie z farbą) i elewacji, gwarancja. Bałicki, Cz. Cieszyń, tel. 558 742 469, 732 383 700. GL-442**ODZIEŻ MAXI** do 60. rozmiaru damsko-męska, oferuje sklep w Cieszyńcu, ul. Górna 9 (obok kościoła ewangelickiego) od po-pt w godz. 10-16, so 9-12. GL-355

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.**Remonty płaskich dachów, balkony, tarasy z papy termozgrzewalnej.**
Firma „NEW SYSTEM DACH” – Cieszyń, ul. Brożka 13/1; tel.: +48 601 532 642, +48 603 802 621, +48 33 8525 608.

GL-238

KAMIENIARSTWO

» OBELISK «

43-419 Hażlach k. Cieszyna

ul. Jastrzębska 1

Nasz przedstawiciel handlowy

jest do Państwa dyspozycji

Miroslaw Hołubek

tel. 776 296 099

lub 0048 516 193 726

www.obelisk.com.pl

Przyjazd do klienta z pełną ofertą

obmiar, projekty, wyceny

oraz wszelkie konsultacje są

BEZPŁATNE

Prowadzimy pełną dokumentację

przepracowanych prac.

Szanowni Państwo, przed dokonaniem

wyboru poznajcie naszą ofertę.

Serdecznie zapraszamy!

GL-270

Kamieniarstwo WRZOS

MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ**Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie****na najładniejszy nagrobek roku**

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu

Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hażlach, ul. Cieszyńska 20B

Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377

www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Goleiszów, ul. Grabowa 4

3 km od przejścia granicznego

w Górnej Lesznej

MARCIN PONTUS, POLSKI NAPASTNIK W BARWACH MFK KARWINA: Czuję się jak u siebie w domu

Brzmi to niewiarygodnie, ale Marcin Pontus jest dopiero drugim Polakiem w historii karwińskiego klubu piłkarskiego. 24-letni napastnik w połowie lipca podpisał w Karwinie roczny kontrakt i, jak powiedział „Głosowi Ludu”, nie żałuje.

– Karwina to w pełni profesjonalny klub, ze świetnym zapleczem i życzliwymi ludźmi. Pontus w swojej karierze grał nie tylko w Polsce. Zaliczył epizod w trzeciej hiszpańskiej lidze, ostatnio zaś występował w cypryjskim ASI Lyssis. W drugoligowej Karwinie nie będzie w nowym sezonie jedynym Polakiem. Nad Olzę trafił też 18-letni utalentowany Bartłomiej Sełtak. Obu wychowała Odra Wodzisław, z którą Karwina nawiązała w ubiegłym roku ścisłą współpracę. – *Wiem, że trener Leoš Kalvoda oczekuje ode mnie przede wszystkim bramek, postaram się nie zawieść jego zaufania* – stwierdził w rozmowie z naszą gazetą.

Marcinie, czy zdążyłeś się już zaaklimatyzować w Karwinie?

Z aklimatyzacją nie miałem żadnych problemów. Karwina to dobrze zorganizowany i przyjazny klub. Wszyscy podali mi pomocną dłoń i czuję się tu świetnie. W dodatku mam bardzo blisko do domu, bo mieszkam dwadzieścia kilometrów od granicy, w Gorzycach. Niby więc gram za granicą, ale coraz bardziej czuję, że ten region to jedna całość.

Na mecze Karwiny przychodzi sporo polskich kibiców, także miejscowych Polaków z Zaolzia. Czy to dodatkowa motywacja dla ciebie?

Z pewnością tak. Trener Leoš Kalvoda oczekuje ode mnie przede wszystkim strzelenia bramek, postaram się więc nie zawieść jego zaufania, jak również nadziei kibiców. Słyszałem, że w Karwinie i okolicy mieszka dużo Polaków. To super, czuję się jak u siebie w domu.

Zaliczyłeś z Karwiną udane sparingi. Czy liczysz na miejsce w podstawowym składzie?

To zależy wyłącznie od trenera. Dałem z siebie wszystko, by przekonać do siebie włodarzy karwińskiego klubu. Podpisany kontrakt to jedno, a gra w podstawowym składzie to



Marcin Pontus z koszulką MFK Karwina.

drugie. Tylko ode mnie zależeć będzie, czy dostanę szansę. Motywacja jest ogromna, ale tego rodzaju presję czuje przed sezonem każdy piłkarz. Bez tego nie można iść do przodu, rozwijając się. Każdy walczy o miejsce w podstawowym składzie, wszyscy mają równe szanse. W Karwinie jest w tej materii na pewno tak samo. Sparingi z Odrą Wodzisław i Banikiem Ostrawa pokazały, że możemy równać się z klubami z najwyższej ligi. Oczywiście, to tylko mecze kontrolne, ale takie też można przegrać z kretesem. Wierzę, że dobrze pójdzie nam także w meczach o punkty w drugiej lidze. Ważne, by udały nam się pierwsze kolejki. Pomyślny start to w futbolu połowa sukcesu.

Poprzednim twoim przystankiem w karierze był cypryjski ASI Lyssis. Co data ci liga cypryjska?

Przekonałem się na własne oczy, że w dzisiejszym futbolu nie ma słabych przeciwników. Liga cypryjska posiada niezły poziom, ale uwierzy w to chyba tylko ten, kto poczuje to na własnej skórze. Do zeszłorocznej Ligi Mistrzów przebił się Anorthosis Famagusta, który uprzykrzył w niej życie niejednemu z faworytów. Wyrównane spotkania zagrał z Interem Mediolan czy Werderem Brema. Polskie kluby mogą ostatnio tylko pomarzyć o występach w Lidze Mistrzów, drużynie z Cypru się udało. To też o czymś świadczy. Pod

względem zaplecza sportowego na Cyprze jest super. Kluby mogą pozwolić sobie na stosunkowo drogiego obcokrajowców. Właśnie zagraniczni zawodnicy dodają tamtejszej lidze blasku i poziomu. Jest tam dużo Polaków, Węgrów, Serbów.

Jednak ten raj ma też chyba jakieś wady. Bo wytrzymałeś tam tylko pół roku. Dlaczego?

Z Lyssisem podpisałem kontrakt tylko na pół roku. Miałem w czerwcu oferty nie tylko z Karwiny, bo odezwali się też przedstawiciele Legii Warszawa i Odry Wodzisław, mojego skądinąd macierzystego klubu. Dyrektor sportowy Odry, Martin Pulpit, nie był jednak zbyt konkretny, a ja wolę grać. Karwina przedłożyła najbardziej konkretną ofertę, a więc zdecydowałem się na drugą ligę w Czechach. W dodatku liga cypryjska rusza ze spóźnieniem, czyli nie było pośpiechu. Gdyby testy w Karwinie zakończyły się kląpą, to najprawdopodobniej wróciłbym na Cypr. Czuję się tam znakomicie.

Język czeski jest chyba dla ciebie łatwiejszy od greckiego. Czy robisz postępy?

Rozmawiam z kolegami z karwińskiej drużyny łamaną czeszczyzną, której nauczyłem się, kiedy grałem w młodzieżowej kadryze Banika Ostrawa. Siedem lat temu z kadrą Banika do lat 17 zdobyliśmy nawet mistrzostwo kraju. Płynnie po czesku nie mówię, musiałbym tu pomieszkać dłużej. Dogadujemy się jednak w szatni i na boisku bez problemów. Kilku chłopaków trochę zna też polski. A z bramkarzem Jakubem Kafką wspólnie walczyliśmy w Jastrzębiu.

Plakaty idoli z dzieciństwa już pewnie dawno usunęły ze ściany. Zdradź jednak, komu prywatnie kibicujesz?

Jestem nie tylko piłkarzem, ale oczywiście też kibicem piłkarskim. To zrozumiałe. To trochę trudne pytanie, bo mam kilku ulubionych graczy, jak również parę ulubionych klubów. Najbardziej podoba mi się gra szwedzkiego napastnika Zlatana Ibrahimovica. Z klubów kibicuję Manchesterowi United i londyńskiemu Arsenalowi. Uważam, że angielska Premier League to zasłużenie najlepsza liga świata.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

Uwaga, uczestnicy Igrzysk Polonijnych

XIV ŚWIATOWE
LETNIE IGRZYSKA
POLONIJNE
TORUŃ 2009



Ze względu na to, że nie wszyscy będą mogli pojechać do Torunia samochodami, dla tych, którzy tej możliwości nie będą mieli, podajemy do wiadomości odjazdy pociągów.

Z Bielska-Białej o godz. 21.35, przyjazd do Torunia 5.07

Z Katowic o godz. 6.13, przyjazd 12.41

Z Katowic 10.10, przyjazd 16.44

Ceny biletów ok. 60 zł.

Po przyjeździe do Torunia trzeba się zgłosić w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika przy ul. Gagarina 11 (dojazd autobusem komunikacji miejskiej nr 11 z dworca). Igrzyska odbędą się w terminie od 1 do 9 sierpnia na arenach sportowych w Toruniu.

PTTS „Beskid Śląski”

Rozkład jazdy naszych drużyn w I i II lidze piłkarskiej

I GAMBRINUS LIGA

1. kolejka (25. 7.): Ostrawa – Przybram (16.00)
2. kolejka (2. 8.): Ołomuniec – Ostrawa (17.00)
3. kolejka (8. 8.): Ostrawa – Pilzno (16.00)
4. kolejka (16. 8.): Jablonec – Ostrawa (17.00)
5. kolejka (22. 8.): Ostrawa – Brno (16.00)
6. kolejka (30. 8.): Cz. Budziejowice – Ostrawa (17.00)
7. kolejka (12. 9.): Ostrawa – Bohemians Praga (16.00)
8. kolejka (20. 9.): Slavia Praga – Ostrawa (17.00)
9. kolejka (26. 9.): Ostrawa – Teplice (16.00)
10. kolejka (3. 10.): Slovácko – Ostrawa (20.00)
11. kolejka (17. 10.): Ostrawa – Liberec (16.00)
12. kolejka (24. 10.): Ostrawa – Bohemians 1905 (16.00)
13. kolejka (31. 10.): Sparta Praga – Ostrawa (18.00)
14. kolejka (7. 11.): Ostrawa – Kladno (16.00)
15. kolejka (15. 11.): Ml. Bolesław – Ostrawa (17.00)
16. kolejka (21. 11.): Ostrawa – Ołomuniec (16.00)

II LIGA

1. kolejka (1. 8.): Trzyniec – Žižków (10.15); (2. 8.): Čáslav – Karwina (17.00)
2. kolejka (8. 8.): Hluczyn – Trzyniec (16.00); (9. 8.): Karwina – Hradec Kr. (17.00)
3. kolejka (15. 8.): Trzyniec – Sparta B (10.15); (14. 8.): Dukla Praga – Karwina (18.00)
4. kolejka (22. 8.): Sokolov – Trzyniec (10.15); (23. 8.): Karwina – Most (17.00)
5. kolejka (29. 8.): Trzyniec – Witkowice (10.15); Zlin – Karwina (17.00)
6. kolejka (6. 9.): Opawa – Trzyniec (17.00); Karwina – Hluczyn (17.00)
7. kolejka (12. 9.): Trzyniec – Ujście n. Ł. (10.15); (11. 9.): Jihlava – Karwina (19.00)
8. kolejka (19. 9.): Trzyniec – Čáslav (10.15); Vlašim – Karwina (16.30)
9. kolejka (26. 9.): Most – Trzyniec (16.00); (27. 9.): Karwina – Ujście n. Ł. (16.30)
10. kolejka (3. 10.): Trzyniec – Hradec Kr. (10.15); Sparta Praga B – Karwina (10.15)
11. kolejka (11. 10.): Karwina – Žižków (16.00); (9. 10.): Dukla Praga – Trzyniec (17.00)
12. kolejka (17. 10.): Trzyniec – Zlin (10.15); Opawa – Karwina (16.00)
13. kolejka (24. 10.): Vlašim – Trzyniec (14.30); (25. 10.): Karwina – Witkowice (14.30)
14. kolejka (31. 10.): Trzyniec – Sparta Praga B (10.15); Sokolov – Karwina (10.15)
15. kolejka (8. 11.): Karwina – Trzyniec (14.00)
16. kolejka (14. 11.): Trzyniec – Hluczyn (10.15); (15. 11.): Hradec Kr. – Karwina (17.00)

W SKRÓCIE

- **TRZYNIEC ROZBIŁ FRYDEK-MISTEK.** Drugoligowi piłkarze Futbolu Trzyniec wysoko pokonali Frydek-Mistek, wygrywając u siebie w sparingu 5:0. Bramki strzelał: Szmek 3, Eismann 2. Trzyniec: Bruk – Hrdlovič, Chlebek (46. Kuděla), Hupka, Martinčík – Malř (30. - 45. Lisický), Ceplák, Hanus (65. Adaszek), Eismann (65. Bednarek) – Szmek, Joukl. Podopieczni trenera Jiřego Nečka są faworytem także dzisiejszego pojedynku I rundy Pucharu CMZF na boisku dywizyjnej Orłowej (10.15).
- **SPARING DLA PIASTA GLIWICE.** W przedostatnim meczu przed oficjalnym startem II ligi MFK Karwina przegrała 0:2 z Piastem Gliwice. Bramki dla uczestnika Orange Ekstraklasy: 45. Smektała, 83. Mucha. Karwina (1. połowa): Kafka, Hoffmann, Ćeman, Buryán, Staš – Jursa, Pavlík, Ficek, Tchami – Látał, Mišinský; (2. połowa): Kučera – Reichl, Ćeman, Buryán, Knoetig – Jursa, Pavlík (63. Škuta), Ficek, Milosawljew (80. Tchami) – Pontus, Hušřava. Dziś w I rundzie Pucharu CMZF: Poruba – Karwina (17.00). (jb)